Cena numeru 15 groszy.

Pełna tabela wygranych loterji państwowej na str. 6-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok IX | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 2 KWIETNIA 1931 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 91

Umowa o pożyczkę francuską

podpisana zostanie po świętach.—Rokowania z rządem francuskim w sprawach techniczno-kolejowych zostały zakończone.

Powrót min. Zaleskiego i delegacji polskiej do Warszawy.

Warszawa, 1 kwietnia.

Dziś wieczorem przybył do Warszawy z Paryża minister spraw zagranicznych August Zaleski, wiceminister skarbu Adam Koc i wiceminister komunikacji inż. Witold Czapski, którzy uczestniczyli w rokowaniach o francuską pożyczkę kolejową dla Polski.

Min. Zaleski i wiceminister Koc udzielili przedstawicielom prasy informacji na temat tych rokowań, dotyczących uzyskania kredytów w wysokości 1 miljarda franków francuskich na dokończenie budowy i powiększenie linji kolejowej Górny Śląsk — Gdynia.

Z informacji tych wynika, że **po parotygodniowych pertraktacjach delegacja polska i francuska zdołała uzgodnić cały kompleks zagadnień techniczno-kolejowych związanych z udzieleniem przez finansistów francuskich kredytów na dokończenie i rozbudowę nowej wielkiej linii kolejowej.**

Minister Briand i minister Flandin dołożyli ze swej strony starań, aby rokowania zakończyły się wynikiem pomyślnym. Rokowania paryskie dotyczące zagadnień techniczno-kolejowych zostały też pomyślnie zakończone parafowaniem umowy, a obecnie jeszcze pozostały pertraktacje z bankami dotyczące finansowych szczegółów pożyczki i wolno żywić nadzieję, że po wznowieniu tych rokowań, po świętach nastąpi w Warszawie podpisanie kompletnej umowy.

Ponadto w ministerstwie skarbu oświadczono nam w uzupełnieniu wczorajszej informacji min. Matuszewskiego, że jednak nie można żadnej umowy pożyczkowej uważać za całkowicie zakończoną dopóki nie są sfinalizowane pertraktacje, dotyczące wszystkich szczegółów umowy, które stanowią jej integralną całość.

W Paryżu załatwiono dotychczas tę część umowy, **która dotyczy spraw kolejowo - technicznych, a po świętach rozpoczną się pertraktacje dalsze, już z bankami francuskiemi a nie z rządem francuskim, mające na celu sfinalizowanie rokowań dotyczących emisji obligacji pożyczki na finansowym rynku francuskim.**

Stolica Nikaragui w gruzach

Straszne skutki trzęsienia ziemi.-1150 zabitych, 3000 rannych.

New York, 1 kwietnia.
(Telegram własny)

Donoszą z Nicaragui, że cała Managua legła w gruzach. Po drugiem trzęsieniu ziemi, które nawiedziło miasto w późnych godzinach wieczornych, zostały zniszczone wszystkie prawie gmachy publiczne i wielka ilość domów mieszkalnych. Runęło więzienie, pod którego murami znaleźli śmierć wszyscy więźniowie. Liczba zabitych wynosi 1.100 a rannych 2.000. Straty materjalne wynoszą 40 miljonów dolarów. Wskutek trzęsienia ziemi zostały zburzone konsulaty amerykański i angielski. Ocalała tylko nowa katedra zbudowana ze stali, inne zaś katedry i kościoły runęły, grzebiąc tych, którzy schronili się do świątyń.

O gaszeniu pożaru nie mogło być mowy, gdyż rury wodociągowe popękały w wielu miejscach. W ciągu nocy miasto tonęło w ciemnościach, gdyż elektrownia była nieczynna. Również uległy zniszczeniu tory kolejowe, a komunikacja z miastem jest utrzymana przy pomocy samolotów. Prace ratownicze wdrożyli marynarze amerykańscy w liczbie 2.000. Dotychczas zdołali oni odkopać 1.200 zabitych. Ogólnie przypuszczają, że liczba zabitych wyniesie 2.500 osób.

* * *

Londyn, 1 kwietnia.
(Telegram własny „Republiki")

Donoszą dodatkowo z Managui, iż na skutek nowych wstrząsów podziemnych również niewielka jeszcze ilość ocalałych w czasie katastrofy domów została zrównana z powierzchnia ziemi. Według obliczeń angielskich domów handlowych liczba zabitych wynosi 1.150, ilość zaś rannych szacowana jest na 3.000.

Dowóz lekarstw oraz środków żywnościowych przy pomocy aeroplanów jest w wysokim stopniu niedostateczny. Szkody materjalne będą, według wszelkiego prawdopodobieństwa, pokryte przez angielskie towarzystwa asekuracyjne.

Prezydent Nicaragui musiał cała noc spędzić w namiocie. Gruzy banku angielsko - południowo - amerykańskiego w którego skarbcach znajdowało się 4 miljony złotych, zostały ze względu na bezpieczeństwo wysadzone w powietrze.

Aby zapobiec grabieżom ogłoszono na terenach nawiedzonych trzęsieniem ziemi stan oblężenia. Wśród ofiar katastrofy, które znajdują się pod gruzami, znajduje się mnóstwo obywateli amerykańskich.

Na skutek trzęsienia ziemi wzmocniło się w Waszyngtonie stanowisko przeciwników budowy kanałau nikaraguańskiego. Oficerowie amerykańscy, którzy narazie prowadzą roboty pomiarowe skierowali do rządu waszyngtońskiego telegram, w którym zaznaczyli, iż katastrofa nawiedziła jedynie Managuę, główne ognisko trzęsienia ziemi znajduje się w odległości 170 kilometrów od projektowanej linji kanału. Kanał ten ma prowadzić od wybrzeża oceanu atlantyckiego przez jezioro nicaraguańskie aż do Pacyfiku.

Konferencja zbożowa w Rzymie

dała pożądane rezultaty.—Realizacja projektu polskiego

Rzym, 1 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu dzisiejszym wszystkie komisje konferencji zbożowej ukończyły swe prace. Uchwała komisji kredytowej w sprawie zwrócenia się z rekomendacją do Ligi narodów, co do utworzenia organizacji kredytów krótkoterminowych rolniczych i usunięcia na plan dalszy kredytów hipotecznych uważana jest przez państwa bloku państw agrarnych Europy wschodniej za zadośćuczynienie żądaniom bloku.

Pierwsze posiedzenie konferencji odbędzie się jutro rano. Prawdopodobnie po południu konferencja zostanie zamknięta.

Rzym, 1 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Przewodniczący konferencji zbożowej senator Michelis oświadczył przedstawicielom prasy włoskiej i międzynarodowej, że posiedzenia konferencji zbożowej w Rzymie mogą się wykazać pozytywnemi wynikami.

M. in. sen. Michalis wskazał na fakt że poraz pierwszy przedstawiciele rolniczych państw Europy mogli porozumieć się **p r z e d s t a w i c i e l a m i** państw zamorskich w sprawach oba kontynenty interesujących. Pozytywnym jest również fakt osiągnięcia zgody na zwrócenie się do Ligi narodów w sprawie kredytu krótkoterminowego.

W uzupełnieniu tego oświadczenia zaznaczyć należy, że w kołach konferencji ogólnie podkreślano, że inicjatywa Polski, co do nawiązania natychmiastowego porozumienia między państwami eksportującemi zboże w celu likwidacji stosunków zbożowych, przyczyniła się do odprężenia sytuacji na rynku zbożowym. Realizacja projektu polskiego dokonywuje się szybko. Już dziś obradowała komisja złożona z państw eksportujących zboże m. in. państw bloku Europy wschodniej, Rosji sowieckiej, Kanady, Australji, Argentyny i Indji.

Włochy nie wystąpią

przeciw unji austrjacko-niemieckiej.

Paryż, 1 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Agencja Havasa w depeszy z Rzymu podaje, że jest rzeczą pewną, że Włochy nie będą interweniowały w sprawie unji gospodarczej austrjacko-niemieckiej. Zagraniczne koła dyplomatyczne gubią się w ocenie wyczekującego stanowiska Włoch, nie należy jednak zapominać, że ta unja, która według Włoch wywarłaby atrakcyjny wpływ na Węgry, a może i na Rumunię, a nadto zmierzałaby do osłabienia Małej Ententy, nie może być nieprzychylnie widziana przez dyplomację włoską, która uważa niebezpieczeństwo Małej Ententy za równoznaczne z niebezpieczeństwem, jakie stanowiły przed wojną Austro-Węgry.

Pożyczka szwajcarska

na budowę dróg

Warszawa, 1 kwietnia.

Dowiadujemy się, że prowadzone przez polski przemysł cementowy rokowania z grupą przemysłowców szwajcarskich o uzyskanie pożyczki na budowę dróg polskich są na dobrej drodze.

Pożyczka przynieść ma 10 milj. franków szwajcarskich a umowa sfinalizowana będzie w połowie kwietnia w Warszawie.

Kobieta-sędzią apelacyjnym

Grodno, 1 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W ub. tygodniu rozpoczęła tu urzędowanie pierwsza w apelacji sędzia-kobieta p. Iwaszkiewiczowa. Jest to czwarta nominacja kobiety na stanowisko sędziego w Polsce. Dwie z nich rozpatruią wyłącznie sprawy nieletnich w Warszawie a dwie pozostałe wyrokują we wszystkich sprawach cywilnych i karnych, przypadających im w drodze przyjętego podziału.

Nowa rada adwokacka

Warszawa, 1 kwietnia.

Po walnem zebraniu warszawskiej izby adwokackiej, na którem dokonano wyborów nowej rady adwokackiej warszawskiego okręgu apelacyjnego, wczoraj nowa rada adwokacka ukonstytuowała się w sposób następujący: dziekan — adw. poseł Jan Nowodworski (ponownie), wice-dziekan — adw Zygmunt Sokołowski., sekretarz — adw. Żołędziowski i skarbnik — adw. Białoszewicz.

Londyn, 1 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Chamberlain podał się do dymisji ze stanowiska prezesa organizacji stronnictwa konserwatywnego, które zajmował od czerwca ub. roku.

Na prośbę Baldwina stanowisko to zgodził się objąć lord Stonehaven.

Syn miljonera częstochowskiego przed sądem

za pobicie wywiadowców policji. — Epilog skandalu matrymonialnego

Warszawa, 1 kwietnia.

W oddziale warszawskiego sądu grodzkiego rozpoczął się dziś proces przeciwko Maciejowi Apanowiczowi, liczącemu lat 22, i jego narzeczonej obywatelce szwajcarskiej Alinie Baumanównie, oskarżonych o pobicie wywiadowców policji, którzy mieli młodą parę aresztować. Sprawa Apanowicza i Baumanówny wywołała w swoim czasie w Warszawie jak i w całej Polsce wielkie wrażenie. Niezwykle zamożny obywatel częstochowski Cyprpjan Apanowicz współwłaściciel elektrowni w Częstochowie, Radomsku, Radomiu i Kielcach oraz obywatel ziemski, którego majątek oceniają na 30 milj. zł., wysłał na studja na politechnikę do Zurychu syna swego Macieja, Maciej Apanowicz poznał tam starszą od siebie o 8 lat Baumanównę. Wobec nieuzyskania zgody rodziców na małżeństwo, młody Apanowicz przybył do Warszawy i tu w parafji św. Antoniego począł czynić starania dla uzyskania ślubu. Ojciec zwrócił się natomiast do warszawskiego urzędu śledczego, gdzie oskarżył syna o kradzież 3 zł. i zażądał aresztowania go.

W chwili, gdy młody Apanowicz z Baumanówną opuszczał lokal parafji gdzie załatwił właśnie formalności podeszło do niego na ul. Książęcej w Warszawie dwuch wywiadowców urzędu śledczego, którzy bez wylegitymowania się zamierzali ich aresztować. Apanowicz i Baumanówna nie wiedząc że mają do czynienia z urzędnikami policji, stawili im opór, przyczem obaj policjanci zostali dotkliwie poturbowani przez Baumanównę i podrapani. Na rozprawie dzisiejszej oboje oskarżeni nie przyznali się do winy i twierdzili, że nie wiedzieli, że mieli do czynienia z przedstawicielami policji. Baumanówna zeznawała przez tłumaczkę, gdyż zna tylko język niemiecki i oświadczyła, że w chwili, gdy zbliżył się do nich policjant w mundurze uspokoiła się a nieznajomych w cywilnem ubraniu uważała za bandytów. Oskarżonych broni adw. Brokman, oskarża prok. dr. Weiss.

Upadek ministrów hitlerowskich w Turyngji.

Berlin, 1 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Sejm Turyngji przyjął dziś wniosek frakcji socjal-demokratów o wyrażenie votum nieufności hitlerowskim ministrom, dr. Frickowi i Marchlerowi.

Obalenie ministrów hitlerowskich umożliwiło stanowisko frakcji ludowej, której głosy przechyliły szalę zwycięstwa na korzyść lewicy opozycyjnej.

W kołach politycznych upadek Fricka uważany jest za poważny cios dla partji narodowych socjalistów, gdyż Turyngja była pierwszym krajem związkowym, gdzie hitlerowcy zdobyli wpływ w rządzie, to też jeszcze we wtorek Hitler osobiście pertraktował z ludowcami.

Walka z bezrobociem

Bezrobocie jako chorobliwy objaw społeczno - gospodarczy stało się problemem aktualnym dopiero po wojnie. O ile bowiem przed wojną mieliśmy do czynienia z bezrobociem **o charakterze raczej przejściowym i sezonowym,** o tyle po wojnie przybiera ono już formy chronicznego stanu chorobowego trawiącego organizm gospodarczy, którego bagatelizować nie można i nad którym trudno przejść do porządku dziennego.

Jeżeli zanalizujemy przyczyny, które spowodowały tak doniosłej wagi przekształcenie się strukturalne bezrobocia po wojnie, to dojdziemy do wniosku, że przyczyn tych jest sporo i że przyczyny te, jakkolwiek każda z nich o różnem natężeniu, musiały, globalnie biorąc, wywrzeć decydujący wpływ na stosunki, panujące na międzynarodowym rynku pracy. Główne z nich, to trudności, wynikające z ulokowania na rynku pracy **miljonów rąk roboczych** zdemobilizowanych żołnierzy, zasadnicze **przeobrażenie stosunków rodzinnych, a w związku z tem wzrost samodzielności kobiet i stale postępująca ich konkurencja z pracą mężczyzn,** olbrzymie przesunięcia w dziedzinie majątkowej, a tem samem poszukiwanie pracy przez ludzi, należących dawniej do klasy posiadającej, a wreszcie **postęp techniczny,** redukujący znacznie możliwości pracy ludzkiej.

Wszystkie te przyczyny, działając łącznie, przy równoczesnem pogorszeniu się warunków gospodarczych w związku z ujemnem kształtowaniem się konjunktury spowodowały, że dziś w całym szeregu państw mamy już stutysięczne, a nawet **miljonowe rzesze bezrobotnych, które przy obecnym układzie stosunków gospodarczych niełatwo będzie wciągnąć znowu do regularnej pracy.**

Wszelkie próby rozwiązania problemu bezrobocia, podjęte czy to przez organizacje międzynarodowe, czy też na terenie poszczególnych państw, zawiodły. Przepaść, jaka istnieje między teoretycznem ujęciem zagadnienia a praktycznem podjęciem inicjatywy w kierunku jego rozwiązania, jest zbyt wielka, aby ułomny umysł ludzki mógł ją przeskoczyć.

O ile chodzi o Polskę, to jest ona o tyle w lepszem położeniu, że stan bezrobocia przy największem jego napięciu jest daleki od katastrofalnych cyfr, jakie w tej dziedzinie notujemy w państwach wysoce uprzemysłowionych, jak **Stany Zjednoczone, Niemcy, Anglja.** Nie należy jednak oceniać sytuacji optymistycznie, albowiem statystyka bezrobocia w kraju rolniczo - przemysłowym, jakim jest Polska, **nie uwzględnia olbrzymich rzesz rolników małorolnych i bezrolnych,** pozostających przez długi okres roku zupełnie bez pracy. Pozatem jeszcze Polska nie dysponuje odpowiedniemi środkami, aby przez wydatną akcję doraźną sytuację łagodzić. Zagadnienie więc walki z bezrobociem w Polsce komplikuje się ze względu na **brak kapitałów, któreby choć czasowo mogły wpłynąć na uruchomienie doraźnych robót na poszczególnych odcinkach działalności gospodarczej.**

Przechodząc jednak znowu do zagadnienia walki z bezrobociem na płaszczyźnie międzynarodowej, przyznać należy rację tym ekonomistom, którzy twierdzą, że **ani narady międzynarodowe, ani badania teoretyczne nie znalazły dotąd środka, zwalczającego bezrobocie lub zapobiegającego mu.** Jednak różne wysuwane środki zaradcze (roboty publiczne), subwencje dla przedsiębiorstw, pomoc dla bezrobotnych i t. p.) częściowo nawet stosowane mogą łagodzić w pewnej mierze bezrobocie i winny być stosowane, **gdyż przypatrywać się mu nie można obojętnie.** Ten ostatni wniosek do którego doszła w swym referacie, wygłoszonym ostatnio na terenie Stowarzyszenia Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych, doskonała znawczyni tego przedmiotu p. Bornstein - Łychowska, jest niewątpliwie słuszny. Jakkolwiek takie postawienie sprawy odsłania **całą bezsilność świata gospodarczego w obliczu tak doniosłego problemu,** to ma ono tę dobrą jednak stronę, że sprowadzając nas z dziedziny fantastycznych niemożliwych do zrealizowania pomysłó[w na] tory realnych możliwości, oszcz[ędza] nam bezcelowych wysiłków i pob[udza] naszą energję do obmyślenia środ[ków,] które zmobilizowane i odpowiedni[o uż]yte dać mogą przynajmniej doraź[ne re]zultaty.

Stk.

STARY PARYŻ GINIE.

Zburzono również sławną siedzibę kabaretu „Kameleon" Na gruzach wolnej republiki sztuki.

Paryż, w marcu 1931 r.

Co dnia w innej dzielnicy miasta grupa robotników przystępuje do demolowania domu, który nieraz ściśle związany był nietylko z historją dzielnicy, ale całego Paryża.

Starzy paryżanie, których oko przyzwyczaiło się od lat do takiego, a nie innego widoku ulicy, przystają i spoglądają smutnie na dzieło zniszczenia, które czyni coraz większe postępy, aż zbudziło wreszcie czujność władz. Pod pokrywką bowiem budowy olbrzymich gmachów czynszowych dla zaradzenia brakowi mieszkań, budują się raczej **lokale biurowe,** których liczba rośnie z dnia na dzień i one najczęściej zajmują trzy piętra z parterem, pozostawiając górną resztę na mieszkania. Czasami przystanie przed taką staruszką skazaną na śmierć jakiś malarz, a nazajutrz wczesnym rankiem wraca ze sztalugami i maluje pośpiesznie, zanim ludzie nie rozwalą stojących jeszcze murów w gruzy. Czasem poeta pod wpływem niezatartych wspomnień skreśli pośpiesznie **elegję** i wypowiada się koledze w kawiarni: „tu sais? to w tym domu przecież zebraliśmy się poraz pierwszy i po raz pierwszy czytaliśmy nasze poezje młodzieńcze".

Żyją zapewne jeszcze i w Polsce ludzie, którzy pamiętają małą kawiarenkę u zbiegu bulwaru Raspail i ulicy Campagne-Premiere. Kamieniczka nosiła numer 741 bulwaru Raspail. Nie istnieje już. Zburzono ją kilka dni temu. Kamieniczka? Raczej jednopiętrowy domek, wyglądający wcale romantycznie wśród kolosów kamiennych, które wzniesiono naokoło. Już od dłuższego czasu skazana była na śmierć i opuszczona. Zieloną niegdyś werandę otaczała pogięta i zardzewiała żelazna balustrada, na której walało się kilka skrzynek z próżnemi butelkami, stary połamany kontuar i zapomniana szafka nocna. Tylko nad werandą pozostał szeroki różowy pas, a na nim czarny symetryczny napis:

„Cafe de la Marine and Neptune's bar".

A z boku, u wejścia do kawiarni:

„Her Scotch Whisy And Pale ale Grog".

Ciągnie coś człowieka, by wejść do wnętrza i pogwarzyć z właścicielami o dawnych, a nie tak znów odległych czasach, gdy fantazja poetów uczyniła z tej rudery przybytek sztuki, do którego schodzili się liczni artyści.

Cafe de la Marino stała się wkrótce osobliwością Paryża, szczególnie od chwili, gdy sama pani de Noailles zjawiła się tu pewnego wieczoru, by recytować swe młodziutkie natchnione wiersze. Tak bowiem było. Za dnia kawiarenka stanowiła, jak świadczył napis, **„rendez-vous woźniców i szoferów"**, a w nocy otwierała swe podwoje sztuce. Są tacy, którzy twierdzą, że **już Verlaine i Rimbaud** opiewali zalety kawiarenki, gdy Rimbaud około roku 1870 mieszkał o kilka kroków od niej. Oni bowiem byli pierwszymi genialnymi montparnasistami i oni uczynili Montparnasse modnym. Za nimi poszli i inni, mniej genjalni może ale toczeni tą samą gorączką tworzenia i tem samem nabożeństwem dla sztuki. Tu, w licznych pokojach umeblowanych, znaleźli tani przytułek i tworzyli własną dzielnicę, własne życie, **wolną republikę sztuki,** znany dziś w całym świecie Montparnasse.

Jakoś na krótko przed wojną któryś z pisarzy, bodaj że Mercereau, wpadł na pomysł wynajmowania na noc małej salki parterowej kawiarni de la Marine, by założyć tu **pierwszą na Montparna[ssie] świątynię sztuki.** Uboga to była świ[ąty]nia.

Sala była mała, niska, źle oświe[tlo]na. Poeci sami zbili z surowych de[sek] estradę, na sali ustawiono kilka krze[se]łek dla gości z poza koła artystów i z budy którą nazwano szumnie „Kab[are]tem Kameleon" uczyniono wkrótce [przy]bytek sztuki, o którym **było głośno [w] Londynie i w New Yorku, w Holan[dji,] w Buenos Aires, w Capstadzie i w S[yd]ney.**

Turyści zbiegali się tu ze wszystk[ich] części świata, choć niezawsze rozum[ie]li słowa, które padały z estrady. W [każ]kim wypadku przypatrywali się z zac[iek]awieniem niestrzyżonym poetom i b[ro]datym malarzom i wynosili z tego [za]kątka cywilizowanego i przerafinowa[ne]go kulturą Paryża posmak egzotyki. [Na] sali było ciasno, więc siadano na [scho]dach, wiodących na piętro, tłoczon[o się] nawet na werandzie za otwartemi o[kna]mi. Sława spływała coraz większa [na] mały domek. Wzdłuż chodnika ust[awia]ły się wieczorem wspaniałe limuz[yny,] piękne damy w wieczorowych su[kniach] i wyfraczeni panowie łokciami w[alczy]li o lepsze miejsca.

Wszyscy ówcześni poeci stawali [kol]lejno na estradzie i odczuwali dreszc[z,] jakby stawali na pierwszorzędnej scen[ie.] Złote ziarna poezji rzucali stąd Trist[an] Dereme, Paul Fort, Fernand Divoir[e i] wielu innych. Pewnego dnia na cien[kiej] ścianie sali ukazała się biała kartka, [za]powiadająca, że **Madame Dussane z [Co]medie Française recytować będzie w[ier]sze świetnej piewczyni miłości i śmie[rci] hrabiny de Noailles, która sama [przy]dzie do „Kameleona", by odczyt[ać kilka] swych przepięknych poezji.**

Biedny „Kameleon"... Niedługo t[rwa]ła jego sława. Przyszła wojna, a po w[ojnie] mniej wybredna publiczność wol[ała] zapełniać wspaniałe kawiarnie, pe[łne] dzikiego wrzasku jazzbandów. Małe k[a]wiarenki na Montparnassie nikną po k[o]lei, bo i upodobania samych obywat[eli] wolnej republiki artystycznej zmien[iły] się bardzo. „Kameleon" okazał się a[na]chronizmem i musiał zniknąć. Pozos[tała] po nim tylko wspomnienie i kupa [gru]zów.

L. K-s.

Spadek bezrobocia w Polsce

Fundusz bezrobocia przeznaczył 12 miljonów na zapomogi

Warszawa, 1 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Kilka pism warszawskich przedrukowało w dniu 1 kwietnia komunikat agencji „Press" podający, że zasiłki dla bezrobotnych w kwietniu będą wynosić 18 mil. zł. i że ministerstwo skarbu będzie musiało wypłacić na ten cel sumę około 16 mil. zł. Wiadomość ta absolutnie nie odpowiada rzeczywistości, albowiem, jak się dowiadujemy z funduszu bezrobocia, zarząd główny tej instytucji na posiedzeniu w dniu 26 marca uchwalił preliminarz budżetowy, przewidujący na zasiłki dla bezrobotnych 12.082.000 zł. Ponieważ zgodnie z przewidywaniami, **już w końcu marca zaznaczył się spadek liczby bezrobotnych, a w ciągu kwietnia oczekiwać należy dalszego zmniejszenia się bezrobocia, przeto suma zasiłków wyżej przytoczona w żadnym wypadku nie została przekroczona i możliwe jest, że nie będzie nawet całkowicie zużyta.**

Lokaut w kopalniach kruszcu na G. Śląsku

Przemysłowcy chcą obniżyć płace robotników o 15 procent

Katowice, 1 kwietnia.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Przemysłowcy nie zważając na obowiązującą ustawę demobilizacyjną wypowiedzieli pracę wszystkim robotnikom zatrudnionym w kopalniach kruszcu na Górnym Śląsku — Przemysłowcy wywiesili na zakładach przemysłowych następujące obwieszczenie:

— Ponieważ organizacje robotnicze nie przyjęły orzeczenia komisji pojednawczej, według której zarobki robotników na kopalniach miały być zredukowane i wszelkie próby celem ugodowego załatwienia sprawy zawiodły i ponieważ położenie gospodarcze przemysłu cynkowego uległo w międzyczasie dalszemu pogorszeniu się, zmuszeni jesteśmy wypowiedzieć stosunek pracy całej załodze na dzień 14 kwietnia.

Równocześnie przemysłowcy zakomunikowali robotnikom, że gotowi są przyjąć ich na nowo do pracy o ile zgodzą się na 15 proc. redukcję zarobków z ważnością wstecz od dnia 1 marca r. b. Ogłoszenie przez przemysłowców lokautu wywołało wielkie oburzenie w sferach robotniczych.

Fabryka pieniędzy wykryta pod Lublinem

Lublin, 1 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W tych dniach policja wpadła n[a] trop fałszerzy monet w Łosicach powiatu konstantynowskiego. W wyniku przeprowadzonej rewizji znaleziono forem[ki] gipsowe do odlewania jednozłotówek, [o]raz inne przybory służące do fałszow[a]nia pieniędzy. Nadto znaleziono bar[dzo] liczne falsyfikaty jednozłotówek i 5-groszówek. Prowadzone w związku z p[o]wyższem śledztwo zatacza coraz szersz[e] kręgi. Bliższe szczegóły trzymane są n[a] razie w tajemnicy.

DWAJ ROBOTNICY POD GRUZAM[I] ZAWALONEJ ŚCIANY.

Katowice, 1 kwietnia.

W miejscowości Kiernnio na Śląsk[u] Opolskim w czasie rozbierania starego domu zawaliła się ściana, grzebiąc dwuch murarzy Antoniego Zająca i A[u]gusta Gnilke. Obu w stanie beznadziejnym wydobyto z pod gruzów i odwieziono do szpitala.

SPORT

Dalsze odznaczenia

Krzyżami Zasługi.

statni numer Monitora Polskiego osi szereg dalszych odznaczeń ami Zasługi działaczy sportowych odznaczonych przedstawia się na- ująco: Ludwik Jakubski (Zd. Wola), ej Kwapiej (Łódź), Józef Janiczek dź), Michał Sapijski (Tomaszów), t. Stanisław Kosibe (Łódź), Kazimierz empliński (Warszawa), Jerzy Zabiel- , Antoni Adamcza, Alojzy Żudniok (Ka wice), Bujak (Zakopane), Aleksander oczner (Kraków), Cepurski (Kraków), egiel Stanisław (Katowice), Wilhelm luszka, Władysław Kozielski (Łódź), ieńska (Warszawa), Andrzej Prze- ski (Warszawa), A. Rozmus)Zako- e), J. Bujak (Zakopane), T. Semadeni arszawa), Zofja Wilczyńska (srebrne yże), Zygmunt Chruściński, Jan Ko- czyk, Zdzisław Motyka (Kraków), f Nawrot (Warszawa), Bronisława zel - Polankowa (Zakopane) (bronzo krzyż zasługi).

Echa spotkania

Garncarek—Sewerynіak.

W związku z niefortunną decyzją sę- jów w decydującej walce o mistrzo- wo Łodzi między Sewerynіakiem i ncarkiem, w dniu wczorajszym zgło oficjalnie dymisję dwaj członkowie du ŁOZB pp.: Remowski (wicepre- Chwast (sekretarz).

ak nam donoszą spodziewane są e dymisje. Jednocześnie dowiaduje się, że po świętach Wielkiejnocy ane zostanie nadzwyczajne walne nie ŁOZB.

rsy pływackie organizuje P.Z.P.

Jak się dowiadujemy Polski Związek wacki organizuje kurs przy współu- ale Państwowego Urzedu W. F. i P. . Kursy pływackie odbędą się w Warszawie w dniach od 17 kwietnia do 19 maja dla instruktorów oraz w dniach od 17 do 31 maja dla trenerów pływackich. Na kursy przyjęci zostaną jedynie bardziej zaawansowani pływacy. Ci, którzy w przyszłości będą mieli zamiar poświęcić się treningom pływackim będą mogli również zostać na kursie trenerskim.

Kurs prowadzić będzie profesor Kurt Wiesner z Wiedn:a. Koszty wyżywienia na kursie wynosić będą tylko 2 złote dziennie, przytem słuchacze kursu otrzymują 50-procentowe zniżki kolejowe do Warszawy. Zapisy na kursy pływackie przyjmuje Komenda Ośrodka W. F. przy ul. Al. Kościuszki 67, tel. 117-60.

Tłoczyński przegrywa w półfinale.

W Cannes w półfinale turnieju tenisowego Tłoczyński pokonany został w półfinale przez mistrza Japonii Sato 3:6, 3:6. Finał wygrał Sato zwyciężając Regersa.

Podróż z Łodzi do Budapesztu

trwać będzie o 6 godzin krócej niż dotychczas

Od dłuższego czasu władze kolejowe czyniły energiczne starania, by udogodnić połączenie kolejowe z Budapesztem oraz z Jugosławją. Na międzynarodowej konferencji kolejowej nie zdołano ustalić wytycznych dla tych połączeń kolejowych gdyż władze czeskie robiły pewne trudności natury technicznej, wychodząc z założenia, że musiałyby zbyt poważne reformy przeprowadzić w swoim rozkładzie jazdy. Postanowiono więc zająć się tą sprawą bezpośrednio po konferencji i drogą wewnętrznego porozumienia ustalić nowe połączenie kolejowe.

Jak się dowiadujemy, prace te i pertraktacje z tem związane zostały już ukończone. W wyniku tych pertraktacji uzyskujemy nowe, doskonałe połączenia z Budapesztem i Jugosławją, które będą włączone do nowego rozkładu jazdy i w ten sposób obowiązywać zaczną już od 15 ma ja b.r.

W pierwszym rzędzie niezwykle uproszczono komunikację z Budapesztem. Dotychczas połączenie Łodzi i Warszawy ze stolicą Węgier było fatalne. Przejazd przez Czechosłowację trwał 10 godzin, a nadto podróżni zmuszeni byli wyczekiwać całemi godzinami w Piotrowicach w Bohuminie i na stacji węzłowej czeskiej Leopoldov. Obecnie przejazd przez Czechosłowację trwać będzie tylko 4 godziny 25 minut, a tem samem przejazd z Warszawy czy Łodzi do Budapesztu, skrócony będzie o blisko 6 godzin. W ten sam sposób skrócona będzie podróż do Zagrzebia i Spalato w Jugosławji. (i).

Owoc grzechu naszego...

Powieść życia polskiego

Napisał dla „Republiki"

Jerzy Zawieyski.

58)

Pojechali we troje.

Paryż, jak zwykle o tej porze, był y w deszczu, w błocie, we mgle. Po em, ukrytem w górach, Boncoin — yż wydał się Ostrodze jakiemś piek pełnem szalonego ruchu, wycia au bilu, zgiełku i hałasu...

Zatrzymali się w Quartier Latin, zy ul. Racine, w tym samym hotelu, którym kiedyś mieszkał Zaziemiec. Pani Grażyna wynajęła pokój w sąsied- im hotelu „Majory" przy ul. Monsieur Prince.

W tym czasie, gdy pani Grazyna za- twiała różne sprawy w urzędach pol- kich i instytucjach kulturalno - oświato- ych, — Zaziemiec oprowadzał Ostrogę Paryżu i pokazywał mu wszelkie o- bliwości tego miasta. Nie było ono dla trogi ani zbyt piękne, ani zbyt cieka- . Podziwiał jedynie jego ogrom i ruch a bulwarach, który go przyprawiał o ągły zawrót głowy. Czuł także ustawi ne zmęczenie i co chwila prosił Za- emca, aby gdzieś usiedli i odpoczęli.

Zaziemiec prowadził go także do swo dawnych przyjaciół i znajomych, któ ch przeważnie nie zastawali w domu, którym Zaziemiec wyznaczał spotka- a w Cafe „Excelsior" przy bulwarze . Michel. Tam też wieczorami spoty- kli się z panią Grazyną oraz z liczną romadą jej przyjaciół i przyjaciół Za- iemca.

Byli to ludzie z najrozmaitszych sfer narodowości, zarówno biedni, jak i za- ożni, artyści, dyplomaci, profesorowie, studenci, robotnicy — ludzie na stanowiskach, jak i bez stanowisk...

Pani Grazyna mówiła o nich, że są „ciekawi", „znakomici", „zapoznani w swej wielkości", że to są „ogromne talenty", „niezłomne charaktery", „dusze zabłąkane" i t. d.

Ostroga przyjmował zachwyty pani Grazyny z dużem zastrzeżeniem i miał dla jej przyjaciół inną całkiem nazwę, którą późniei, po kilku wieczorach zdołał wyraźnie sformułować. Mimo wszystko zebrania przy stoliku w „Cafe Excelsior" były dość ciekawe ze względu na rozmowy, nieraz bardzo ożywione, które się do późna w noc przeciągały. Często bywało tak, że spory i namiętne dyskusje kończyły się dopiero poza kawiarnią, na Wielkich Bulwarach, dokąd co noc zdążali, aby przypatrzeć się, jak Paryż wygląda o tej porze. Ostroga czuł się obco, zarówno w tem hałaśliwem mieście, jak i w środowisku tych ludzi, z którymi codziennie stykał się w „Excelsior'ze". Żałował swego przyjazdu, a jeszcze bardziej tego, że musi być razem z panią Grazyną, która wydała mu się teraz kimś zupełnie obcym, a chwilami nawet nienawistnym. Szczególniej wtedy, gdy w Excelsiorze wygłaszała swoje poglądy...

Pani Grazyna mówiła ciągle o Polsce, a głównie o emigracji, o duchu swego narodu, który jest „wielkością", „siłą niezłomną", „ofiarą twórczą". Oczy jej paliły się ogniem entuzjazmu, gdy przekonywała francuzów o wyjątkowej drodze przeznaczeń „polskiej rasy", gdy porównywała dzieje innych narodów, gdy zestawiała czyny, wielkie zdarzenia, wielkie osobistości. W tem, co mówiła wszystko było wielkie, ponadludzkie, boskie, chrystusowe, mesjanistyczne, mistyczne... Niektórzy przyjmowali wzniosłość pani Grażyny obojętnie, lub z wyrozumieniem — inni pytali nieśmiało o rzeczy bardziej konkretne, jeszcze inni odważali się czasami zaprzeczyć jakiemuś jej poglądowi...

Zaziemiec w takich chwilach skierowywał rozmowę na inne tory, bardziej ogólne, obchodzące wszystkich. Sam mówił wiele i jego poglądy budziły zawzięte spory i wywoływały zarówno okrzyki oburzenia i niechęci, jak i entuzjazmu.

Chodziło znów o pojęcia splątane, niejasne i ogromnie umowne. Był jeden wieczór, na krótko przed wyjazdem Ostrogi z Paryża, gdy i on zaznaczył swoją obecność w sposób bardzo mocny

Owego wieczoru ktoś z zebranych mówił:

— A jednak to, co przychodzi, co nawet już jest w naszej epoce — ma swoje źródło na Wschodzie. Zachód przeżywa katastrofę, bankructwo, ostateczny upadek. Bo przecież niema wyjścia z tej „ślepej ulicy", w której jesteśmy my: francuzi, włosi, niemcy, anglicy i wszystkie narody Zachodu. Uwięziła nas, zarówno władza, bogactwo, jak i kultura — wspaniała, wielka nasza kultura...

Powstało zamieszanie. Kilka osób jednocześnie rzuciło szybkie, niecierpliwe zapytania:

— O jakiej kulturze mówi? Co przez to pojmuje? Czy chodzi tylko o jednostkę? Czy o społeczeństwa? Czy o całą ludzkość? I wogóle dlaczego bankructwo? Dlaczego? Co? Czemu?

— Bankructwo, bo dalej już iść nie można — kontynuował mówca. Stoi mur! Gruby mur, przez który się nie przepchamy. Mamy już wszystko, a właściwie jest tak, że nie mamy niczego...! Bo już koniec! I to jest tragiczne! Tragiczne...

Zaziemiec oponował:

— Tu chodzi przedewszystkiem o człowieka — mówił. O jednostkę. Pozwólcie mi zapytać: co jest celem każdego z nas? Gdzie jest nasz kres? To jest jedynie ważne i tutaj jest sedno wszystkiego. Nie kultura! Nie Zachód!..

Ale Zaziemiec nie mógł mówić dalej, gdyż naraz kilka osób wykładało swe poglądy i domagało się odpowiedzi na postawione przez siebie zapytania.

Jeden z artystów, znakomity podobno rzeźbiarz, mówił głosem łagodnym:

— Ja też uważam, że jesteśmy na bezdrożach! Ale to jest sprawą naszej gi nącej kultury. Jest to raczej kwestją naszego stosunku do wszystkich wartości, jakie dotąd kultywowaliśmy. To znaczy: — zgadzam się z Zaziemcem, że chodzi o jednostkę, o człowieka. Bo to człowiek odszedł od kultury. Zapodzieliśmy dzieś, panowie, tę linję, prostą, tę formę, która wyrażała nasz stosunek do Boga! A tak! I o to właśnie chodzi...

— Czyli konkretnie o co? — pytano.

Ale teraz znów ktoś inny mówił z ogromnym zapałem:

— To są zupełnie różne pojęcia. Zarówno zapytania Zaziemca, jak i bankructwo Zachodu, jak i forma i linja prosta i Bóg! Jest tylko jeden cel, panowie, jeden: — wyzwolenie! Czy nie jest to jasne? Wyzwolenie!... Wtedy pozostawimy za sobą i dobro i zło i kulturę i społeczeństwo! Chodzi o wewnętrzną doskonałość! To jest najwyższem szczęściem.

Porwały się protesty, oburzenia, zachwyty, — wszelkie „za" i „przeciw". Na sali było dosyć gwarno... Tuż o kilka stolików dalej tańczono najmodniejsze tanga. Orkiestra i śpiew saksofonisty, który wył przez tubę — głuszyły słowa mówiących. Kelnerzy pochylali się co chwila nad stołem i nalewali wina, vermouth'y, koniaki.

Ostroga, siedząc obok Zaziemca, przysłuchiwał się uważnie dyskusji.

Ten, który mówił o bankructwie Zachodu znów zabrał głos:

(Dalszy ciąg jutro).

KRONIKA

KWIECIEŃ
2
CZWARTEK

Dziś Franciszka
Jutro Ryszarda

Wschód słońca	5.10
Zachód słońca	6.09
Wschód księżyca	6.19
Zachód księżyca	5.31
Długość dnia	13.00
Przybyło dnia	4.55

Wielkanoc w urzędach.

W sądzie, wojsku, magistracie i kasie chorych.

W piątek, dnia 3 kwietnia r.b., jako w Wielki Piątek, biura i urzędy magistratu czynne będą do godziny 13-ej w południe, zaś Główna Kasa Miejska czynna będzie do godziny 12-ej.

W sobotę, dnia 4 kwietnia r.b., biura i urzędy Magistratu czynne będą do godziny 12-ej w południe, Główna Kasa Miejska — do godziny 11-ej przed południem.

Normalne urzędowanie rozpocznie się po świętach, we wtorek, dnia 7 kwietnia o godzinie 8-ej rano.

★

Jak się dowiadujemy, urzędowanie w sądach kończy się w dniu dzisiejszym, w czwartek, przed świętami.

W piątek i sobotę więc kancelarje sądowe nie będą czynne dla interesantów, aż dopiero we wtorek, 7 kwietnia r. b.

★

W związku ze świętami Wielkiej Nocy urzędowanie w D.O.K., kończy się w Wielki Piątek o godz. 13-ej, w Wielką Sobotę, ostatecznie. o godz. 12-ej w poł.

Urzędnicy cywilni, zatrudnieni przy D.O.K., otrzymują od dnia wczorajszego kilkudniowe urlopy świąteczne, w dwu turnusach: jedna grupa przed świętami, druga zaś — po świętach.

★

Urzędowanie w łódzkiej Izbie Przemysłowo-Handlowej, mimo nadchodzących świąt, odbywać się będzie, jak się dowiadujemy, normalnie jak każdego innego tygodnia, t.j. w Wielki Piątek do godz. 3-ej po poł., zaś w Wielką Sobotę, jak zwyczajnie w soboty, do godz. 1-ej po poł.

★

Urzędowanie w Kasie Chorych w okresie przedświątecznym odbywać się będzie: w Wielki Piątek do 3-ej po poł., w Wielką Sobotę zaś — do 12-ej w południe.

Podczas świąt czynne będą tylko dyżury przy poliklinikach. (f).

Komunikacja autobusowa

Bilety podrożały o 5 groszy.

Jak już donosiliśmy przed kilku dnia mi ministerstwo robót publicznych wprowadziło podatek drogowy od samochodów. Wprowadzenie podatku tego siłą faktu musiało wpłynąć. w komunikacji autobusowej, na podrożenie biletów przejazdu.

Podrożenie to zasadniczo nie jest duże. a już zupełnie nieznaczne jest na linji Ruda-Pabjancka—Łódź, gdzie. mimo. iż podatek drogowy wynosi przeciętnie około 7 groszy od biletu cena za przejazd została podniesiona jedynie o 5 groszy i to, nie na wszystkich odcinkach.

Należy zaznaczyć. że przejazd auto busami na linji Ruda-Pabjanicka—Łódź. niezależnie od minimalnej zwyżki cen biletów. jest w dalszym ciągu tańszy niż tramwajami i linja ta. eksploatowana przez towarzystwo komunikacji autobusowej „Ursoruch" jest w dalszym ciągu najtańszą i jednocześnie najwygodniejszą lokomocją w województwie łódzkiem.

Dyżury aptek.

Dziś w. nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicza (Stary Rynek 9), L. Stekla (Limanowskiego 37) B Głuchowskiego (Narutowicza 4), St. Hamburga i S-ki (Główna 50) L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), A. Piotrowskiego (Pomorska 91).

Kto zabił prof. Hućkę?

Aresztowani uczniowie zostali wypuszczeni na wolność.

Morderstwa dokonali jacyś nie wykryci bandyci.

Śledztwo w sprawie zabójstwa profesora szkoły handlowej w Bełchatowie, dr. Tomasza Hućki trwa w dalszym ciągu. Wczoraj zostały ogłoszone wyniki sekcji zwłok, dokonanej w prosektorjum. Sekcja ustaliła jedynie, iż

śmierć nastąpiła wskutek uderzenia, zadanego tępem narzędziem.

Osadzeni w areszcie czterej uczniowie szkoły handlowej podejrzani o zabójstwo od pierwszej chwili nie przyznawali się do winy i, twierdzili, że wprawdzie miewali zatargi z prof. Hućką, lecz

nie myśleli nawet nigdy o zamachu na jego życie.

Uczniowie ci powoływali się na szereg osób, w towarzystwie których spędzili niedzielny wieczór, kiedy to została popełniona zbrodnia. Policja sprawdziła ich zeznania i w rezultacie wczoraj

wypuściła na wolność wszystkich aresztowanych.

Władze w dalszym ciągu badają stosunki w szkole handlowej, chcąc stwierdzić, czy inni uczniowie nie brali udziału w zabójstwie.

Jak stwierdzono, prof. dr. Hućko cieszył się naogół w szkole dużą sympatja, choć był dość surowy względem uczniów, którzy się źle uczyli.

Prof. Hućko ukończył w Krakowie wydział filozoficzny i odgrywał dużą rolę w życiu społecznem w Bełchatowie. Przebywał on w tem miasteczku już od kilku lat, mieszkając u niejakiej Anszpergerowej.

Początkowo, w pierwszem stadjum śledztwa, *Anszpergerowa również była podejrzana o udział w zbrodni.* Zdołała ona jednak wykazać swoje alibi, wobec czego

została wypuszczona na wolność.

Władze przypuszczają obecnie, że najprawdopodobniej prof. Hućko padł ofiarą jakichś opryszków, którzy mieli go zamiar obrabować.

Prof. Hućko nie był wprawdzie uważany za zamożnego człowieka i nie nosił nigdy przy sobie większych sum. lecz mimo to

hipoteza zbrodni rabunkowej ma pewne podstawy.

Władze w ciągu dnia wczorajszego dokonały obław w bełchatowskich spelunkach złodziejskich, jak również i w innych podejrzanych lokalach na terenie całego województwa.

Obławy te nie dały jednak konkretnych wyników.

Zabójstwo prof. Hućki w dalszym ciągu jest więc okryte mgłą tajemniczości. (d)

Przerwy w ruchu kolejowym

i uszkodzenie telefonów międzymiastowych w Łodzi.

Kilkudniowa wichura, połączona z opadami śnieżnemi, wywołała pewne przerwy w międzymiastowej komunikacji telefonicznej.

W pierwszym rzędzie ucierpiała Łódź. Telefony międzymiastowe działały wprawdzie bez przerwy, ale rozmowy odbywały się przerywanie tylko na pojedyńczych przewodnikach, wskutek uszkodzenia drugich linji i na rozmowy trzeba było dość długo czekać.

W komunikacji kolejowej w okręgu łódzkim zanotowano również opóźnienia. Władze kolejowe wysłały kilka partyj robotników, celem oczyszczenia toru. Wczoraj robotnicy ci oczyścili już wszystkie linje, to też obecnie pociągi nie będą już natrafiały na żadne przeszkody.

Ze względu na to, iż przepowiednie meteorologiczne nie wykluczają w dniach najbliższych nowych, silnych opadów śnieżnych władze kolejowe utrzymują w pogotowiu robotników, oczyszczających stale tory kolejowe.

W ostatnich dniach zanotowano również poważniejsze przerwy w komunikacji autobusowej na terenie województwa łódzkiego, wskutek śnieżycy. Obecnie komunikacja autobusowa odbywa się już normalnie. (d).

OSOBISTE.

Dr. Michał Sztykgold, aplikant adwokacki, został zamianowany asystentem Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi, gdzie obejmie kierownictwo ćwiczeń seminaryjnych z prawa handlowego.

ŻYDOWSKIE TOW. KRAJOZNAWCZE

organizuje w miesiącu kwietniu następujące wycieczki: w dn. 5—6 kwietnia — do Warszawy (opłata zł. 27); w dn. 5—7 kwietnia do Krakowa i Wieliczki; w dn. 5—12 kwietnia do Krakowa. Wieliczki i Zakopanego; w dn 7—11 kwietnia na Pomorze, do Gdańska i Gdyni; w dn. 7—10 kwietnia na Górny Śląsk i do Dąbrowy Górniczej.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretarjat Ż.T.K. (Piotrkowska Nr 56) w poniedziałki, środy i piątki od godz. 8 do 10 wiecz.

Nasze żarty prima-aprilisowe.

Chaplin nie przyjechał. — Magistrat nie przyznał nagrody literackiej Kaden Bandrowskiemu. - Ł.K.S. nie połączył się z Ł.T.S.G.

Prawdopodobne, ale... nieprawdziwe.

Tradycyjnym zwyczaje 1 kwiecień przechodzi pod znakiem żartów i „kawałów". Gdy figiel się uda, gdy wprowadzony w błąd uwierzy w prawdziwość „kawału" jest to największą satysfakcja i przeświadczeniem, że tradycji „prima aprilisowej" stało się zadość.

I my, zgodnie z tradycją podaliśmy w numerez wczorajszym szereg wiadomości prima-aprilisowych, które były żywo komentowane przez czytelników. Szczególnie wiadomość o przejeździe Charlie Chaplina przez Łódź zelektryzowała tłumy wielbicieli talentu wielkiego komika. Chaplin odbywa obecnie podróż po Europie, nic dziwnego więc, że

uwierzyli wszyscy, iż przybywa zkolei do Warszawy.

Na dworcu kaliskim o godzinie 1.30 zebrała się liczna grupa ludzi, oczekujących genjalnego artystę. Przy kasie biletowej panował znaczny ruch — sprzedano wielką ilość biletów peronowych. Dopiero gdy pociąg przyszedł zrozumieli wszyscy, że

był to kawał prima aprilisowy.

Śmiechu było przy [illegible] ara.

Drugi „kawał" dotyczył wiadomości o przyznaniu nagrody literackiej m. Łodzi znanemu pisarzowi Juljuszowi Kaden - Bandrowskiemu. Wiadomość ta wywołała bardzo poważną dyskusję. Omawiano tę sprawę obszernie i podziwiano

bezstronność magistratu,

który, mimo mocnych artykułów Kaden-Bandrowskiego, skierowanych przeciwko zarządowi miasta za skasowanie nagrody literackiej, temu właśnie pisarzowi przyznał swą nagrodę.

Na „kawał" dało się wziąć nawet jedno z pism warszawskich, które w swem popołudniowem wydaniu

przedrukowało wiadomość „Republiki"

Trzecim wreszcie figlem prima-aprilisowym była klisza na trzeciej kolumnie naszego pisma. Zdjęcie to ilustrowało wspaniały wynalazek inżyniera angielskiego Immonda, który przy pomocy reflektora, skierowanego na księżyc, zamierzał

oświetlić ziemię w godzinach wieczornych,

bez pomocy sztucznych świateł. Wielu naszych czytelników telefonowało do redakcji w godzinach wieczorowych, komunikując, iż siedzą w ciemnych mieszkaniach i

oczekują zapalenia się olbrzymiego reflektora.

★

Nie brak też było kawałów w naszym dodatku sportowym. Wielką sensację wśród naszych czytelników wywołała wiadomość o mającej nastąpić

fuzji między ŁKS-em i ŁTSG.

Zwolennicy czerwonych nie posiadali się ze szczęścia, no bo jakże się nie cieszyć, skoro wszyscy najlepsi piłkarze ŁTSG mieli już w najbliższą niedzielę wystąpić w barwach ŁKS-u. Przykro nam bardzo, że się zwolennicy czerwonych rozczarują, musimy im jednak dziś z obowiązku donieść, że wiadomość ta była

zwykłym kawałem prima aprilisowym.

Pocieszyć za to możemy zwolenników boksera Garncarka z drużyny IKP. Garncarek dał się uprosić przez swój klub i postanowił zrezygnować z wyjazdu na tournee po Ameryce, jak i z zamiaru przenisienia się do obozu zawodowców.

TEATR — MUZYKA — SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w czwartek i do soboty włącznie spektakle zawieszone.

W niedzielę o godz. 8.30 wieczorem lekka, pikantna komedja Savoir'a „Katarzyna".

Dodatkowe trzy występy Marji Modzelewskiej i Stefana Jaracza w „Artystach".

Z powodu rekordowego sukcesu, jaki odniosły występy Stefana Jaracza i Marji Modzelewskiej w „Artystach", kierownictwo Teatru uprosiło znakomitą tę parę artystów jeszcze na trzy wieczory. Jaracz i Modzelewska wystąpią w „Artystach" jeszcze w poniedziałek, wtorek i w środę wieczorem.

W próbach pod reżyserją Konstantego Tatarkiewicza sensacyjna sztuka Vicki Bauma „Ludzie w hotelu".

TEATR KAMERALNY.

Do soboty włącznie Teatr nieczynny.

W niedzielę i poniedziałek wieczorem wesoła, ultra-współczesna komedja Hirschfelda „Kort, sport i miłość".

W próbach pod reżyserją K. Szuberta wesoła komedja popularnego artysty warszawskiego Marjusza Maszyńskiego „Koniec i początek".

Wkrótce niecierpliwie oczekiwana „Szopka Polityczna 1931 r.", pełna aktualnego humoru, politycznego dowcipu pióra: Hemara, Lechonia i Tuwima. — Bilety w kasie zamawiań Teatru Miejskiego.

TEATR POPULARNY.

Do soboty włącznie przedstawienia zawieszone.

Na święta dana będzie premjera atrakcyjnej, kolorowej, urozmaiconej efektami choreograficznemi operetki mistrza Lehara „Piękna Holenderka" z Jurdzińską w roli tytułowej oraz Szmatówną, Zonerem, Urbańskim i Jeske w rolach ważniejszych. Reżyseruje R. Urbański.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.
Piotrkowska Nr. 295.

W niedzielę i w poniedziałek o godz. 4-ej min. 15 po poł. i o 8.15 wieczorem wystawiony będzie dramat w 5-ciu aktach według słynnej powieści Lwa Tołstoja p. t. „Zmartwychwstanie" z udziałem znanego mieszanego chóru rosyjskiego pod kier. prof. G. Orłowa, który odśpiewa szereg pieśni rosyjskich ściśle zastosowanych do sztuki. Reżyserja spoczywa w rękach dyr. J. Pilarskiego.

Bilety w cenie od 50 groszy do zł 2.50 nabywać można w kasie teatru od godziny 5-ej do 9-ej wieczorem codziennie.

Z WYSTAWY OBRAZÓW A. BEHRMANA.

W związku z wystawą znanego artysty-malarza Ad. Behrmana, mieszczącą się przy ulicy Moniuszki Nr. 2, przypominamy, iż potrwa ona tylko jeszcze do 9-go b.m.

Wystawa otwarta od godz. 10-ej rano do 10-ej wieczorem. Wstęp 50 gr. dla dorosłych, 20 gr. dla młodzieży.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

CZWARTEK, dnia 2 kwietnia 1931 roku

Godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska Nr. 160. 13.15—13.25: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.25—14.00 Przerwa. 14.00—14.20 „O technice prasowania" — wygł. Marja Stefkowa (tr. z W-wy). 14.20—14.40 Przerwa. 14.40—15.00 Odczyt dla maturzystów p. t. „Piotr Skarga" — wygł. prof. Konrad Górski (Tr. z W-wy). 15.00—15.20 Odczyt dla maturzystów p. t. „Wielka Rewolucja Francuska"— wygł. prof. J. Iwaszkiewicz (tr. z W-wy). 15.20—15.35 Przerwa. 15.35—15.50 Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej z Warszawy. 15.50—16.10 „S. O. S. — S. O. S." Odczyt sportowy — wygł. red. W. Janusz Dąbrowski (tr. z Warszawy). 16.10—16.15 Komunikat dla żeglugi i rybaków (tr. z Warszawy). 16.15—17.15 Muzyka z płyt gramof. z Warszawy. 17.15—17.40 „Wielki tydzień w obrzędach i obyczajach" — wygł. dr. Kazimiera Zawistowicz (tr. z Warszawy). 17.45—19.45 Transmisja ze stacji prowincjonalnej. 18.45—19.10 Rozmaitości. 19.10—19.25 Komunikat Izby przemysłowo - Handlowej w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny. 19.25—19.40 Płyty gramofonowe. 19.40—20.00 Prasowy dziennik radjowy z Warszawy. 20.00—20.15 Feljeton p. t. „Kain i Abel" — wygł. p. Zdzisław Dębicki. (tr. z W-wy). 20.15 Muzyka religijna z Filharmonji Warszawskiej. Komunikaty: P. A. T., meteorologiczny, policyjny, sportowy.

PIĄTEK, dnia 3 kwietnia 1931 r.

11.58—12.05 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu dziennego. 12.10—15.50 Przerwa. 15.50 Lekcja języka francuskiego z Warszawy. 16.10—17.15 Przerwa. 17.15—17.40 Odczyt z Wilna „Kult Św. Kazimierza" — wygł. dr. W. Markiewicz. 17.40—19.10 Transmisja z Poznania Haydn: Siedm słów Zbawiciela. 19.10—19.30 Rozmaitości. 19.30—19.40 Odczytanie programu na dzień następny i komunikaty. 19.40—19.55 Prasowy dziennik radjowy z Warszawy. 20.00—20.15 „U stóp Golgoty", wygł. p. Zygmunt Kisielewski (tr. z W-wy). 20.15—21.15 Muzyka religijna z Warszawy. Wykonawcy: Chór mieszany „Lutni Warszawskiej" pod dyr. Piotra Maszyńskiego, Kazimierz Czekorowski (baryton) i Ludwik Urstein (akomp.). 21.15—22.00 Słuchowisko „Judasz" — Kazimierza Tetmajera (tr. z Warszawy). Po słuchowisku komunikaty: PAT, meteorologiczny, policyjny i sportowy.

Pełna tabela wygranych

20-go dnia ciągnienia 5 klasy loterji państwowej.

PRZED PRZERWĄ

Główniejsze wygrane.

15.000 zł. wygrał nr. 10862.

5.000 zł. wygrały n-ry: 8438 40182.

Po 3.000 zł. wygrały n-ry: 54362 86672 88267 141036 144398 177208.

Po 2.000 zł. wygrały n-ry: 3005 41330 113183 137317 144358 178732.

Po 1.000 zł. wygrały n-ry: 1683 7614 29958 29615 31623 44946 49868 92145 104824 157237 177538.

Po 500 zł. wygrały n-ry: 9620 9682 10057 10179 17474 17926 18126 25604 27644 29151 43473 43899 56321 57708 59039 68753 72327 77435 86310 36438 89486 90461 92347 94126 97189 97319 97700 98915 103959 110969 112197 116111 127771 132160 133360 140429 151628 153794 155640 155952 158674 159534 160228 161197 172026 174289 176693 178275 178784 180460 183570 184501 185016 185415 187278 188000 189441 190878 192130 193858 197925 198925 199426 201544 203625 205375

STAWKI:

145 49 77 244 58 83 614 28 1141 99 317 34 404 72 788 971 2494 574 650 809 3114 452 35 72 529 639 999 4138 440 601 723 5228 384 563 624 52 95 796 946 6056 617 39 50 864 7008 235 384 408 41 67 778 874 78 959 8050 121 215 805 973 82 9038 117 639 868 74 10060 300 506 600 888 11153 392 543 624 12047 220 302 415 926 57 13116 513 69 643 64 757 14007 837 15068 75 111 80 233 366 487 723 68 94 900 27 16504 45 612 873 969 17055 62 109 350 464 83 642 856 56 18153 97 294 316 25 627 875 951 19222 413 654 707 56 92 815 20199 285 339 79 402 613 21166 243 378 22061 330 450 676 888 99 23105 272 607 701 853 80 93 24023 20 221 71 648

25164 586 615 88 92 903 26507 51 914 80 27069 184 295 374 566 872 980 28117 32 418 95 671 937 29625 356 909 30050 205 488 544 677 797 86 948 988 31243 725 30 69 920 32141 282 96 530 93 745 847 33135 230 417 21 79 507 731 834 42 34042 47 358 409 833 35026 909 36725 71 847 94 37054 60 80 332 72 86 532 725 38060 280 432 79 566 39220 47 82 522 60 75 674 813 40001 115 475 559 751 950 41132 576 678 908 48 43190 330 414 524 698 981 43010 197 236 65 373 548 58 678 96 44103 228 400 697 45101 15 21 462 711 86 967 46078 199 208 638 732 47131 219 460 544 601 61 850 58 48075 460 552 682 732 45 49288 335 38 501 616 735 55 902 29

50140 293 491 561 255 725 51056 100 24 230 313 530 88 52017 34 131 354 633 53 821 94 965 53091 37 445 651 7 701 877 54211 05 72 478 637 68 712 55421 505 662 756 56023 374 87 890 798 57228 51 67 381 447 557 45 801 58126 343 494 703 81 908 59009 274 623 879

600000 165 201 368 419 91 508 939 61157 412 27 516 703 809 69 62247 75 326 459 63 598 633 809 42 983 63054 91 610 812 95 64062 90 508 658 65156 88 266 326 477 80 91 628 852 913 98 66190 229 76 390 705 67114 22 40 75 220 935 68146 49 382 408 569 905 69219 89 458 576 702 900 70419 71242 60 930 83 72021 49 59 122 436 60 512 46 664 82 832 76 77 73079 211 428 61 601 942 74021 328 45 649

75003 7 97 470 558 60 627 757 878 76049 159 380 456 507 44 77 98 77032 195 218 458 610 927 66 78191 299 310 45 472 612 738 79051 128 37 228 77 363 551 743 819 949 80063 101 12 301 45 76 522 45 81007 44 396 411 20 530 64 625 819 64 82232 320 72 684 764 824 59 83127 204 9 448 575 801 84072 351 610 15 783 85115 410 52 597 86016 19 57 203 34 372 616 713 63 820 50 93 958 87060 105 10 45 88009 57 270 332 508 84 924 89119 88 209 330 668 759 76 814 940

90139 200 314 503 631 862 91260 310 75 707 844 92049 50 330 413 88 606 32 93200 36 76 737 881 916 94274 300 71 527 913 51 95145 275 475 780 811 64 96151 219 73 536 89 905 97004 25 886 927 96020 99 190 669 808 96 975 69018 25 53 115 315 42 744 853

100130 287 308 612 52 75 83 908 101108 350 498 663 724 102023 278 376 675 929 32 103123 308 90 789 820 61 80 104 045 326 440 553 614 89 812 940 105065 397 432 960 106252 54 382 480 720 865 66 107554 727 108012 40 368 71 590 109320 925 120254 354 76 486 639 715 840 60 111076 902 93 112042 51 82 264 80 400 525 990 113457 774 951 114006 355 57 811 89 115118 333 515 605 21 30 854 658 116000 225 67 876 117032 42 127 214 543 402 33 359 118095 346 119573 804 950 120416 743 63 96 891 121010 96 153 71 426 28 561 775 915 122029 51 623 890 123154 252 55 344 426 84 610 31 805 92 124024 112 50 201 26 455 59 555 627 785 866 990

125164 386 409 614 126079 295 657 717 127012 47 488 756 850 913 62 128011 237 6163 839 129036 134 218 347 466 6143 45 910 130423 568 606 854 065 131100 315 90 458 81 526 63 668 808 911 132138 287 448 526 610 851 74 133330 493 661 801 134063 572 672 797 135061 268 83 369 483 775 895 952 135057 475 753 866 916 61 137278 412 596 711 67 254 138117 279 356 634 139004 500 830 934

140097 579 791 981 141264 417 573 750 936 92 143146 74 841 82 944 144174 285 634 732 56 85 945 145571 729 830 969 146139 84 263 554 952 147161 273 308 457 77 608 49 754 615 146448 515 26 852 3 149078 138 66 239 326 29 559 700 818

150270 310 36 453 74 515 36 151057 107 36 307 98 753 152083 128 405 975 92 153099 27 791 968 154029 200 551 786 93 920 155117 619 792 822 900 156058 120 713 157442 158109 201 68 630 99 598 615 94 765 800 99 159128 40 352 77 83 160081 509 651 929 161016 53 182 295 379 755 807 162135 243 451 648 76 742 819 80 163371 606 61 845 164005 290 621 57 756 62 856 165229 59 527 688 814 23 55 913 47 166198 222 99 463 54 540 41 627 46 877 167087 311 493 714 912 91 168019 80 103 30 255 425 542 889 169289 542 624 46 72 728 29 170155 70 209 428 40 45 48 358 6340 55 820 171070 89 152 362 172181 379 402 550 173116 234 350 414 822 909 47 174091 303 442 72 592 963

175130 220 34 381 91 464 502 792 176075 533 862 961 177152 500 737 807 178115 78 217 477 502 33 657 766 879 179288 466 620 862 939 180111 328 51 96 455 692 841 43 181071 478 845 182128 269 844 61 906 183130 443 656 824 84 184135 352 403 872 185031 199 300 766 196082 768 187331 434 748 969 188115 89 255 75 448 642 189158 215 60 319 514 996 190278 644 55 754 66 810 31 903 191055 344 452 685 876 192132 405 506 816 94 193780 890 41 194180 85 393 608 559 986 195166 281 371 436 548 754 898 196342 60 388 569 631 773 803 197191 900 198369 87 447 652 963 936 199542 61 538 639 777 963

200149 63 507 609 865 928 201025 133 415 16 614 27 727 841 74 927 41 202187 480 681 765 838 203087 149 65 80 89 262 337 488 626 735 204067 169 279 341 418 96 728 678 205280 322 831 68 78 206011 29 180 419 752 874 82 963 207094 186 272 85 500 658 848 208272 514 861 980 209002 4 60 122 406 45 542 677 962

Po przerwie.

20,000 zł. wygrał nr. 144597.

15,000 zł. wygrał nr. 5256.

Po 3,000 zł. wygrały n-ry: 29577 32384 192234.

45408 52902 56470 59383 97605 99726 185482 192005 205963.

Po 2,000 zł. wygrały n-ry: 9441 41994 51968 88271 89637 97134 108877 110210 118771 152931 162134 171037 186265 205203 205326 4968 6872 8914 12573 13025 17471 19248 20840 29042 34086 35825 39446 44034 44288 50548 51463 51316 53346 56487 59059 65545 66033 73502 76817 85073 85895 86080 91122 93837 93937.

Po 500 zł. wygrały n-ry: 101360 112931 115416 115544 125113 127542 130542 132540 142564 146778 148316 149804 152629 154397 155273 15601 158330 161901 163398 166367 170084 170909 174223 178446 182516 183182 185020 192207 192229 194395 196120 197365 200091

STAWKI:

132 94 322 348 959 3106 289 360 703 826 2400 1 636 738 95 3080 84 124 206 85 488 90 600 708 708 90 4178 631 927 51 75 84 5171 90 389 595 623 728 78 6157 393 406 21 512 88 614 78 740 844 947 7002 53 118 248 94 329 409 23 56 540 658 742 946 9010 130 266 80 361 62 495 660 861 99 943 62 9102 263 76 431 10013 94 171 355 553 809 37 11274 623 942 97 12093 167 71 258 341 447 638 13253 90 454 918 14069 160 269 368 15113 73 328 633 16023 160 317 455 799 909 17297 71 315 402 646 826 859 74 18207 346 482 688 960 19114 335 89 93 439 546 727 812 20074 159 215 879 948 21114 399 405 503 777 22093 138 23405 608 783 863 24041 192 484 523 651 733 97 888

26140 357 26185 425 508 13 583 913 27098 243 52 356 444 518 40 777 828 65 28094 811 51 91 29602 53 763 961 30054 124 37 296 394 479 768 974 77 31139 88 272 447 602 46 46 33454 208 334 550 753 33047 251 405 72 733 34009 540 954 37165 304 510 54 857 76 970 38013 44 72 223 187 575 385 94 524 33 775 40089 569 678 748 67 82 866 41088 220 44 86 97 488 580 753 962 42043 89 271 206 558 666 791 828 43434 505 763 66 861 968 97 44094 140 353 68 434 511 65 77 600 817 960 45290 314 26 74 509 46057 507 58 818 48296 425 667 84 961 48001 304 559 86 49084 131 206 308 75 92 325 627 53 67 66 809 830

50365 579 831 51009 221 734 55 894 116 52078 94 685 86 732 53075 232 430 867 943 54516 997 55124 78 262 319 90 777 832 73 56194 470 76 560 783 57105 293 405 13 21 611 666 749 902 580036 498 909 59079 126 217 49 76 402 31 846 648 60075 164 600 9 37 803 96 984 61009 33 74 217 639 803 62015 717 83 805 8 73 63001 52 648 998 64070 253 442 62 699 802 65147 787 876 914 660092 158 654 878 67134 72 93 422 88 711 74 945 68025 50 192 445 503 640 25 69899 912 75 70026 89 255 406 505 642 65 827 79 968 71034 63 75 147 213 26 386 429 711 72134 208 32 369 408 508 72 802 989 73309 99 476 616 852 74010 420 809 972

75220 36 50 318 464 72 424 76121 478 713 813 28 934 77440 624 854 71 77 949 79021 61 21 535 958 79178 324 432 627 823 8

80299 877 81186 280 549 770 996 82037 190 779 957 83018 404 621 853 923 85155 944 477 564 639 830 979 86284 650 841 87087 94 456 501 57 609 821 18 88036 60 120 37 220 307 626 49 89126 502 838 90150 317 70 649 984 91191 464 565 783 92048 149 72 265 469 603 5 732 93111 539 650 747 963 94187 208 11 868 95029 53 195 204 322 432 96 621 74 96013 143 410 602 793 855

97112 243 99 383 661 738 92 912 98131 231 651 815 99013 216 391 899

100442 52 837 96 942 101447 555 57 627 901 102002 55 137 219 61 430 653 103619 32 104191 105128 86 419 709 819 27 106145 210 555 663 761 74 838 107086 213 944 88 108113 49 304 485 956 109390 422 580 110067 210 87 370 791 850 912 54 111225 471 565 631 94 112208 11 12 568 737 91 99 893 97 116310 34 80 778 821 114311 18 56 95 515 60 680 774 557 115005 58 153 260 79 401 661 831 949 116273 308 21 511 694 826 117011 258 437 819 88 118008 36 278 119061 249 324 472 81 697 835 941 73 88 120264 314 98 654 841 121318 622 790 829 122130 840 123555 903 21 124146 322 635 863 75.

125063 425 27 688 897 126225 88 601 708 974 127357 508 662 949 128109 12 329 53 579 625 716 86 850 70 921 129177 97 305 61 533 77 608 708 864 902 12 130028 74 348 589 756 812 131342 74 438 43 538 902 132092 51 963 133282 97 420 510 821 929 135026 167 377 578 136212 442 762 137151 289 337 436 82 510 604 867 900 45 48 83 138142 549 687 776 833 49 139074 510 975 140461 90 580 701 84 864 83 141121 555 749 883 993 142043 184 293 330 69 625 94 728 849 991 143023 52 204 429 561 70 721 903 144609 847 902 145324 582 674 181 821 996 996 146639 68 795 816 147228 429 962 148452 99 933 149135 41 639 65 789 954.

150304 475 532 71 87 601 62 895 912 16 151176 92 473 625 729 827 44 914 87 152042 241 341 90 663 153040 464 602 25 47 92 743 154246 427 44 782 155112 316 66 455 629 83 710 96 156072 398 465 724 962 82 83 157063 182 411 43 93 536 626 807 158064 111 254 300 571 653 842 976 159483 540 606 62 888 1064 303 19 52 515 884 161405 27 35 951 162676 141 379 504 624 930 163315 492 505 653 710 50 814 27 35 164055 232 322 64 457 69 87 752 73 915 22 47 165090 92 134 93 274 86 774 691 166152 422 658 707 15 50 882 906 52 167525 168182 260 446 92 500 776 899 931 169281 307 48 468 556 61 645 705 30 882 900 170299 984 94 171248 465 765 80 172194 691 94 704 891 907 173243 605 838 174613 67 701 175110 657 726 67 79 824 961 98 176131 553 732 52 177521 633 792 854 997 178441 64 775 813 914 179429 581 826 945 180927 196 203 99 510 31 656 858 181133 482 793 955 182046 156 357 33 183458 832 184021 49 94 188 292 416 524 865 95 955 185302 413 535 84 93 186417 26 597 794 843 931 187201 475 727 87 947 188044 182 334 36 68 539 675 775 858 80 189150 203 317 357 444 454 506 821 938 190130 81 341 435 534 658 743 191337 599 677 713 66 192069 215 19 341 42 51 413 83 539 631 780 193025 178 312 520 681 739 70 894 912 84 194079 114 245 307 542 652 716 195289 393 560 77 764 94 196363 563 64 828 995 197049 431 616 752 822 32 94 198120 307 13 468 70 673 716 58 872 74 96 909 199038 81 247 338 507 747.

200281 571 638 88 707 94 201002 122 504 713 830 202005 11 237 530 60 746 70 834 203064 113 55 249 635 63 838 204018 20 149 312 497 504 71 846 205146 725 206150 53 376 89 473 567 629 923 60 79 207218 94 357 79 712 960 208252 366 85 422 542 688 209088 243 93 502 738 944. —

Casino.

—o—

Serce na ulicy.

Okres świąt jest dla teatrów i kin okresem wzmożonej pracy i terenem najzagorzalszej rywalizacji w dziedzinie repertuarowej. Kino „Casino" wybrało na święta perłę polskiej produkcji filmowej — „Serce na ulicy"; film, w którym gra artystów, reżyserja i technika zdjęć stoją na tak wysokim poziomie, że obraz ten nietylko przewyższa o całe niebo wszystko to cośmy oglądali z filmów polskich, lecz przewyższa znacznie najlepsze nawet dźwiękowce produkcji zagranicznej.

„Serce na ulicy" — w reżyserji Gardana z Norą Ney, Sawanem i Junoszą-Stępowskim w rolach głównych, zdobyło całą Warszawę. Niema wątpliwości, że film ten będzie i w Łodzi cieszył się zasłużonem powodzeniem.

UROCZYSTE POŻEGNANIE

przeniesionego na emeryturę naczelnika wydz. izby skarbowej Bronisława Mazurowskiego.

Po 39-letniej pracy w skarbowości, w tem po 13-tu latach odrodzonej Ojczyźnie, został przeniesiony na emeryturę naczelnik wydziału III izby skarbowej pan Bronisław Mazurowski. Należał on do tych, którzy w pierwszych chwilach ukonstytuowania się Państwa Polskiego organizowali władze skarbowe na terenie miasta Łodzi. Znajomość miejscowych warunków, długoletnie doświadczenie fachowe wysunęły go na poważne i odpowiedzialne stanowisko, które zajmował od czasu powstania izby skarbowej w Łodzi. Sumienną i uczciwą pracą zjednał sobie zaufanie i uznanie nietylko wśród urzędników skarbowych, ale i u ogółu społeczeństwa łódzkiego. Naczelnik Mazurowski wszystkie wolne od pracy zawodowej chwile poświęcał bardzo umiłowanej pracy społecznej.

Jako sprężysty i energiczny działacz społeczny dał się poznać szerokiemu ogółowi wszystkich urzędników państwowych i społeczeństwu, jednając sobie serca tych, którzy z nim pracowali.

Wizyta u cadyka-cudotwórcy.

„Mała Palestyna“ w Europie.-Rytualna kąpiel kobiet.-Niekoronowany król Mukaczewa.-Wojna dwuch cadyków.-Legendy „wujka Weissa“.

Jak cadyk z Mukaczewa wyleczył króla W.-Brytanji, Jerzego V.

Mała stacyjka węzłowa Batowo na Rusi Podkarpackiej, w Czechosłowacji. O godzinie 11 w nocy wyrusza stąd pociąg do **stolicy żydów podkarpackich** do jedynego miasteczka w Europie, które w zupełności zasługuje na miano — **„małej Palestyny“**. Jest to Mukaczewo, obecnie zwane Munkaczem. Miasto rabinów-cudotwórców, miasto wielkich cadyków. Miasto, w którem żydzi stanowią dosłownie **95 procent ludności**, a którego życie niepodobne jest zupełnie do życia jakiegokolwiek miasta w Europie.

Gdy pociąg w nocy przybywa na miejsce, podróżny ze zdumieniem widzi sunące po ciemnych ulicach fantastyczne cienie, nieforemne, kobiece sylwetki, z tajemniczemi zawiniątkami w rękach. Jakgdyby odbywał się jakiś pochód, jakieś misterjum. To kobiety żydowskie, które **śpieszą w ciemną noc do łaźni rytualnej, okryte w długie, białe prześcieradła kąpielowe.**

To pierwsze wrażenie przyjezdnego. Noc w noc odbywa się to samo. Noc w noc falangi kobiet śpieszą, by zanurzyć swe ciała w poświęcanej wodzie. Trwa to przez kilka godzin. A nad ranem, o godzinie 4-ej, zmienia się całkowicie obraz. **Kobiety znikają.** Natomiast we wszystkich domach otwierają się okna i drzwi. Zewsząd ukazują się mężczyźni z krzesłami i taboretkami w ręku. Wszyscy śpieszą do synagogi. W 28 domach modlitwy Mukaczewa, nabożeństwa rozpoczynają się o godzinie 5—6 rano. A gdy o 7 rozchodzi się wieść, że wielki rabin udał się do synagogi, w całem mieście nie spotka się już ani jednego żyda na ulicy, nie zastanie się żadnego żyda w mieszkaniu.

Gdyż rabin z Mukaczewa, wielki cadyk-cudotwórca cieszy się sławą nawet daleko poza granicami miasta. U wejścia do każdej synagogi wraz ze staremi tomami talmudu nabyć można **krótką biografję nieograniczonego władcy tej okolicy.** Rabin mieszka za nieprzeniknionemi murami, otoczony olbrzymim tłumem wiernej straży — ale wystarczy, by wymówił jedno słowo, aby powtarzane ono było przez każdego mieszkańca miasta. Każde jego życzenie — to nakaz dla jego poddanych, to święty obowiązek, który musi być wykonany.

Gdy musi on odbyć jakąś podróż — do usług jego zawsze stoi **wspaniała salonka kolejowa,** którą jadą ministrowie czechosłowaccy. Jego listy i prace przechowywane są w wielkich, pancernych kasach, a bibljoteka jego stanowi zbiór najcenniejszych książek, przysyłanych mu ze wszystkich krajów świata. Gdy do miasta przybywa obcy żyd, **musi on odwiedzić rabina, by złożyć mu wyrazy swego hołdu.** A gdy odbywają się wybory — cała ludność miasta i dalekich okolic czeka, **co powie wielki cadyk i na kogo rozkaże głosować.**

W dni świąteczne cadyk z Mukaczewa przyjmuje biednych, najbiedniejszych z całego miasta. Spożywa wraz z nimi obiad. To zdarzenie jest wielką uroczystością w miasteczku. Gdyż chwila, w której wielki cadyk gości u siebie najbiedniejszych, uważana jest za chwilę, kiedy dzieją się cuda na świecie.

Kto nie jest biedakiem, albo przekonanym chasydem — ten nie dostanie się przed oblicze wielkiego rabina pod żadnym pozorem. Przed kilku miesiącami do Munkacza przybył **korespondent wielkiego dziennika angielskiego.** Dziennikarz przyjechał specjalnie z Londynu, celem zrobienia wywiadu z cadykiem-cudotwórcą. I mimo wszelkich próśb, musiał wyjechać z niczem. Nie dopuszczono go dalej, jak do sekretarza wielkiego rabina, który grzecznie, lecz stanowczo zapowiedział, że dziennika z przyjęty nie będzie. Sam udzielił wszelkich informacyj, które mogą zainteresować prasę.

Okazuje się, że **rabin nie pali wogóle tytoniu.** Nie pisze nigdy innym piórem, jak tylko **zwykłem, gęsiem.** Nie rozmawia po czesku, ani po niemiecku. Gdy zmuszony jest komunikować się z władzą państwową, **posługuje się tłumaczem.** Nie dlatego, by nie umiał. Zna doskonale oba te języki. Ale nie chce niemi mówić i po za hebrajskim i żargonem nie używa żadnego innego w potocznej mowie. **Nigdy nie pozwala się fotografować.** Raz w życiu tylko, ulegając natarczywym prośbom swych amerykańskich zwolenników pozwolił się sfotografować. Jedna odbitka wysłana została do Ameryki, jedną zachował jego sekretarz, **a klisza musiała być natychmiast zniszczona.**

Wieczorami, gdy żydzi mukaczewscy odpoczywają przy szklance piwa, rozmowa zawsze wkracza na temat **wielkiej wojny dwuch rabinów cudotwórców.** Wojna ta miała miejsce na terenie Mukaczewa. Mimo, że upłynęło od tego czasu wiele lat, niema mieszkańca, któryby o niej nie wspominał i nie opowiedział jej natychmiast każdemu przybyszowi.

Do Mukaczewa przyjechał w swoim czasie wielki rabin-cudotwórca z Bełża, wielki rabin-asceta. I wbrew prawom, panującym w miasteczku, **nie chciał uznać władzy cadyka z Mukaczewa.** Wynikła wojna na śmierć i życie. Ministrowie obu cadyków przysyłali do siebie dyplomatyczne noty. W synagogach i na placach wygłaszano wielkie mowy. Cała ludność rozbiła się **na dwa obozy, wzajemnie się zwalczające.** Trwało to bardzo długo. Aż wreszcie cadyk z Mukaczewa zwyciężył. Rabin-asceta postanowił zgodzić się na wyjazd z miasteczka. Uroczystości, jakie nastąpiły po zwycięstwie niekoronowanego władcy „małej Palestyny“ wspominane są po dzień dzisiejszy przez wszystkich.

Sława rabina rozniosła się daleko poza granicami kraju. I w ubiegłym roku, gdy **król angielski Jerzy V znajdował się na łożu śmierci, londyńscy żydzi przysłali depeszę z prośbą o modły za zdrowie króla.** Uczony sekretarz przetłumaczył list na język hebrajski. A wówczas wielki cadyk zamknął się w swej domowej kaplicy **na dwadzieścia cztery godziny. Przez cały ten czas nie** wyszedł ani razu. Nie przyjmował pokarmów. Modlił się bez przerwy. A gdy wyszedł z kapliczki — **tego samego dnia zanotowano polepszenie w zdrowiu króla. I Jerzy V wyzdrowiał.**

Ze wszystkich stron jadą do cudotwórcy żydzi. Kancelarja jego przypomina wielkie biuro handlowe londyńskiego City. Sekretarze. Kartoteki. Maszyny do pisania z hebrajskim alfabetem.

Czem się trudni ludność Mukaczewa? Handlem, jak zresztą wszędzie. Ale za to okolice Mukaczewa stanowią jedyną połać ziemi, gdzie **żydzi zajmują się rolnictwem.** I, jak stwierdzają statystyki, **żydzi-rolnicy umieją lepiej jeszcze uprawiać rolę, aniżeli chłopi rusińscy i rosyjscy, mieszkający na Podkarpaciu.**

Gdy przyjezdnego dostatecznie uświadomili wszyscy o osobie wielkiego cadyka, z kolei **każą mu koniecznie poznać „wujka“ Weissa.**

Któż to jest, ten wujek Weiss? Osobistość niemniej popularna aniżeli sam wielki rabin. Jest to biedny człowiek, który ciężko pracuje cały dzień, **tłucząc kamienie na szosach.** Ale zarazem jest on jakgdyby **wieszczem ludowym, wielkim bajarzem, który każdego wieczora chodzi po mieście i okolicy, opowiadając stare legendy żydowskie i miejscowe, przechodzące z ojca na syna i z dziada na wnuka.**

Przed wojną w lasach pod Mukaczewem osiadła groźna banda rozbójników. Nikt nie mógł bezpiecznie przejechać drogą. Grabiono kupców i pocztę. Żandarmerja węgierska szukała bandę przez szereg tygodni — bezskutecznie. Wreszcie natrafiono na ślad herszta. Tropiony bandyta uciekł do Mukaczewa i w nocy zapukał do okien izdebki wujka Weissa, stojącej na krańcu miasta. Wujek Weiss ulitował się nad nim. Nie wydał go żandarmom. I bandyta przysiągł, że **zbawca jego może bezkarnie wędrować po całym lesie, i po drodze.** Na innych — kupców i listonoszy, banda napadała jak dawniej.

I wówczas **władze węgierskie mianowały wujka Weissa listonoszem państwowym.** Przeszło rok woził on pocztę z miasta i do miasta. Nie zginęła w tym czasie ani jedna paczka, ani jeden list. Opowiadano sobie, że za każdym razem **bandyta zatrzymywał wujka Weissa i częstował go papierosami.** Ale szczęście to nie trwało zbyt długo. Bandyta został schwytany, i wuj Weiss znów powrócił do rozbijania kamieni na szosach i do opowiadania cudownych baśni i legend przeszłości.

Wielki cadyk-cudotwórca i wuj Weiss — oto **dwie postacie odcinające się jaskrawo na tle tego niezwykle ciekawego miasta.** Gdy w uroczyste święta tłumy pielgrzymów przybywają do Mukaczewa, by odwiedzić cadyka i być na nabożeństwie, wuj Weiss modli się w pierwszym szeregu. Nikt nie usuwa go w tył, choć w stosunku do innych stopień bogactwa i uczoności ściśle jest przestrzegany.

A o godzinie 4-ej po południu cała ludność miasta udaje się na most, przerzucony przez rzeczkę Latorczę. Wielkie, futrzane czapy, jedwabne chałaty i białe pończochy tworzą niezwykle barwny widok. Tam rozpoczynają się specjalne modły, podczas których wszyscy wytrząsają do rzeki, z kieszeni skrawki papierów i okruchy bułek i chleba. Z jednej strony, otoczony gęstą ciżbą swej straży, gotowej zabić każdego kto ośmieliłby się cośkolwiek podjąć przeciwko ich władcy, stoi i modli się żarliwie wielki rabin z Mukaczewa — **niekoronowany król „małej Palestyny“.** A z drugiej, w tłumie najbardziej szanowanych i bogatych obywateli, stoi wujek Weiss, biedny robotnik drogowy, wielki piewca legend Mukaczewa.

B. B.

Inteligencja musi się zorganizować.

Wszystkie odrębne organizacje pracowników umysłowych mają się połączyć.

Wstępne narady rozpoczną się po świętach.

Jak się dowiadujemy w ślad za akcją połączenia związków zawodowych robotników, zatrudnionych we wszystkich gałęziach przemysłu, w dniach najbliższych rozpoczynają się wstępne prace nad scaleniem związków zawodowych pracowników umysłowych.

Inicjatywę w tym kierunku podjęli posłowie z klubu B. B. przedstawiciele organizacji pracowników umysłowych, biuralistów, nauczycieli i t. d. W przyszłym tygodniu przybywają do Łodzi przedstawiciele centralnych organizacji pracowników umysłowych w Warszawie, którzy nawiążą pertraktacje z miejscowemi organizacjami pracowników umysłowych. Równocześnie podobne pertraktacje przeprowadzone będą na terenie Krakowa, Lwowa, Wilna, Poznania i t. d.

Jak wiadomo, dotychczas związki pracowników umysłowych miały tylko luźny kontakt ze sobą. Istniała mianowicie centrala organizacyjna związków pracowniczych, z których każdy stanowił samodzielną jednostkę, kierując się własnemi regulaminami, własnemi przepisami i statutami. Centralna organizacja miała jedynie znaczenie reprezentacyjne i nie obejmowała zresztą szeregu związków.

Ruch zawodowy wśród pracowników umysłowych był wogóle rozproszkowany. Każda kategorja pracowników, nie licząc się z faktem istnienia organizacji ogólnych, tworzyła własne związki. W ten sposób powstawały **związki bankowców, pracowników miejskich, państwowych, związki pracowników handlowych i biurowych, pracowników biurowych fabrycznych i t. d. i t. d.** Ponieważ większość tych związków opierała się nadto o różnego rodzaju stronnictwa polityczne, rozbicie było tem większe.

Obecna inicjatywa idzie w kierunku skonsolidowania całego ruchu zawodowego pracowników umysłowych w jednolitych związkach, stojących na gruncie apolitycznym i bezpartyjnym. Nie jest rzeczą wykluczoną, że w łonie takich związków mogą powstać rozmaite sekcje, w zależności od charakteru pracy członków, ale naogół będzie to organizacja jednolita, posiadająca **wspólny zarząd, wspólny statut i regulamin i stojąca na gruncie obrony interesów całej klasy pracowników umysłowych.**

Istnieje projekt, aby związki pracowników umysłowych połączyły się z „Polskim Zespołem Pracy“. Projekt ten jednakże nie cieszy się popularnością wśród ogółu pracowników umysłowych. Wychodzą oni bowiem z założenia, że we wspólnej organizacji, wraz z robotnikami fizycznymi, których jest większość, będą oni zmajoryzowani, zaś **robotnicy nie mogą być rzecznikami interesów pracowników umysłowych.** Najprawdopodobniej więc scalenie związków pracowniczych nastąpi w ten sposób, iż tworzyć one będą **wielką organizację pracowniczą, niezależną.**

Pertraktacje i narady na ten temat rozpoczną się, jak już donosiliśmy w przyszłym tygodniu. Wobec tego, iż większość związków zasadniczo popiera projekt scaleniowy, istnieje nadzieja, iż sprawa ta zostanie zrealizowana już w najbliższym czasie. (-is).

Łódź 2 kwietnia 1931

KURJER HANDLOWY

Łódź, 2 kwietnia 1931

Kartel przędzalników.

Rokowania przedwstępne w sprawie wskrzeszenia „Zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej" zakończone zostały ogłosoniem wczoraj arbitrażem b. ministra Gliwica.

Podobnie jak i poprzednie próby uporządkowania organizacyjnego tej najdonioślejszej gałęzi produkcji włókienniczej — tak i obecna połączona była z wielkim wysiłkiem, a każda chwila groziła rozbiciem rokowań. Niewątpliwie poważną rolę odegrała tutaj presja czynników rządowych. Rząd jak wiadomo, w pewnych momentach groził przeprowadzeniem kartelizacji przymusowej w drodze ustawodawczej. Stosowany był w całej pełni nacisk pośredni.

Jest to już druga gałęź przemysłu, w której ministerstwo przemysłu i handlu wskazywało rokującym widmo ustawy o przymusowej kartelizacji. Przypominamy, że minister Kwiatkowski wskazywał na nie opornym kopalniom, gdy chodziło o uporządkowanie górnictwa węglowego.

Uznając zasadę najdalszej powściągliwości bezpośredniej akcji rządowej w kierunku stosowania przymusu — niepodobna odmówić racjonalnego skutku stanowiska rządu, zwłaszcza, że nacisk ograniczył się koniec końców do formy pośredniej.

Górnictwo węglowe po akcji ministra Kwiatkowskiego zapewniło sobie jaką taką rentowność swej produkcji, mimo ciężaru związanego z konkurencyjnym eksportem i mimo kryzysu zbytu w kraju w ostatnim czasie. Położenie jego niezawodnie byłoby znacznie cięższe, gdyby nie nacisk rządowy w kierunku zjednoczenia organizacyjnego.

Zapewne i kartelizacja przędzalnictwa bawełnianego okaże się poważnym krokiem dla zabezpieczenia mu rentowności produkcyjnej.

Podstawa techniczna kartelu nie jest bynajmniej „kryzysowa", skoro punktem wyjścia clearingu jest uruchomienie 100 proc. wrzecion przez 46 godzin tygodniowych. Sam clearing jako środek automatycznego regulowania na zasadzie kalkulacji produkcyjnej jest koncepcją szczęśliwą; oczywiście — posito, że biuro kartelowe zapewni sobie należytą kontrolę.

Już pierwsze sprawozdania wskazują, że arbitraż wypadł względnie niepomyślnie dla „outsiderów" tak co do zasady, jak i co do ewentualnej wysokości stawek. W obydwu kierunkach arbitraż poszedł po linji większej rygorystyki. Będzie to z korzyścią dla celów, którym kartel ma służyć.

a.

Dziesięciolecie łódzkiego oddziału Banku Zw. Spółek Zarobkowych.

Dnia 2 kwietnia b. r. przypada dziesięcioletni jubileusz powstania łódzkiego oddziału Banku Związku Spółek Zarobkowych. Organizatorem banku na terenie Łodzi był dyr. Adolf Legis, obecny członek zarządu głównego i naczelny dyrektor tegoż banku w Poznaniu, osobistość dobrze znana łódzkim sferom przemysłowym, handlowym i bankowym. — Siedziba banku początkowo mieściła się w lokalu wynajętym przy ul. Piotrkowskiej 72, w roku zaś 1926 przeniesiona została do własnego gmachu przy ul. Sienkiewicza 24. Obecnie na czele banku stoją dyr. J. Jabłkowski, sędzia handlowy oraz dyr. Eugenjusz Kukulak.

Przodującej polskiej placówce finansowej życzymy dalszego pomyślnego rozwoju.

Niezadowoleni z Kartelu.

Rozgoryczenie wśród mniejszych firm przędzalniczych. Podział wrzecion z clearingu.-Formalny pretekst do protestów.

Wczoraj wyłącznym tematem rozmów w sferach przemysłowych były wyniki arbitrażu kartelowego podane wczoraj przez „Republikę" jako jedyne pismo. Zaznaczyć należy, iż powzięte przez arbitrów uchwały w dalszym ciągu pozostają w tajemnicy nawet w stosunku do zainteresowanych sfer. Fakt ten w sferach „outsiderów" wzbudził od pierwszej chwili wielkie niezadowolenie, gdyż zwyczajem sądów tego rodzaju jest porozumiewanie się arbitrów ze swymi mocodawcami.

Wczoraj otrzymane zostały przez „outsiderów" pierwsze wiadomości o uchwałach komisji, co wywołało wśród nich

NIESŁYCHANE ROZGORYCZENIE.

Zdaniem szeregu poważnych przemysłowców, tworzących grupę „outsiderów" wyniki arbitrażu są wprost **rewelacyjnym dowodem zaprzepaszczenia ich interesów.** Informatorzy nasi zwracają szczególną uwagę na fakt uzyskania **wielkich przywilejów przez firmy, reprezentowane w komisji.**

Merytorycznie sprawa ta przedstawia się w następujący sposób:

Zasadą regulującą uruchomienie będzie, jak to już wczoraj donieśliśmy, system clearingowy. Stały clearing przewiduje, iż **z pośród wszystkich przędzalni do dyspozycji zrzeszenia zostaje oddanych 100.000 wrzecion bezpłatnie, które będą przez członków dobrowolnie unieruchomione.** W tym celu dokonany jest podział na 5 grup według liczby wrzecion. Firmy do 16 tys. wrzecion są wolne od obowiązku zmniejszania uruchomienia poniżej kartelowych 46 godz. tygodniowych. Stopień unieruchomiania wrzecion wzrasta progresywnie do stanu posiadania, wynosząc w najmniejszej grupie 3 proc. i 9 proc. w największej. Outsiderzy uważają, iż zwolnienie przędzalni poniżej 16 tys. wrzecion z obowiązku redukcji jest bez znaczenia, gdyż na grupę tę mogły przypaść 2 proc., nie mające w praktyce znaczenia.

Stały kontyngent 100.000 wrzecion został przez komisje zgóry przesądzony w 88 aż proc. na rzecz następujących firm:

40 tys. wrzecion przypada w udziale outsiderom, nie sprzedającym przędzy, a więc grupie: Buhle, Eitingon Horak i Schlösserowska. Wobec tego, iż grupa ta posiada 80 tys. własnych wrzecion, będzie mogła ona pracować o 50 proc. wydatniej, aniżeli w warunkach 46 godzin. Ten sam przywilej będzie posiadać **„Ruduzka", która posiadając 16 tys. wrzecion otrzyma z kapitału clearingowego 8 tys.**

Drugie 48 tys. wrzecion otrzyma grupa dzierżawców: Cygan i Isler (Fr. Ramisch), Uryson (Krusche i Lorenz), Bornstajn i Rzechte (Wierzbowianka) i Gothelf (Kestenberg).

Pozostaje więc do wolnego podziału 12 proc., co z kapitałem, mogącym przypaść do dyspozycji z tytułu clearingu czasowego może **umożliwić poszczególnym firmom zwiększenie produkcji do 20 zaledwie procent.** Jest to przywilej zupełnie iluzoryczny, gdyż nikomu się nie opłaci w takim nikłym stosunku zwiększać uruchomienia. Wynosi to bowiem 1 i pół godzin pracy dziennej dodatkowo, za co trzeba płacić robociznę o 75 proc. wyższą (I-a nadgodzina 50 pr., nast. 100 pr.) i opłatę do kartelu.

Następnie, nie mniej ważna jest okoliczność podana przez nas już wczoraj, iż opłaty za zwiększoną produkcję są tak wysokie, iż uniemożliwią małym przędzalniom korzystanie z tego uprawnienia. Na 1.25 dol. rocznie ustalone zostały opłaty z tytułu korzystania z wrzecion clearingu stałego i 1.10 dol. z clearingu czasowego.

Wynikiem niezadowolenia jest podjęcie wspólnej akcji przez cały szereg outsiderów **przeciwko powyższym uchwałom.** Jako motyw natury formalnej outsiderzy ci wysuną okoliczność, iż **kartel nie obejmuje 100 proc. polskiego przędzalnictwa, który to motyw był podstawą wszystkich dotychczasowych wysiłków, zmierzających do utworzenia kartelu.** „Zawiercie" bowiem i Żyrardów", jak to już wczoraj donieśliśmy stoją poza nawiasem kartelu.

J. C.

„Słodki" dumping sowiecki.

Co myślą o tem angielscy mężowie stanu.

Londyn, 1 kwietnia.

Od dłuższego czasu sfery zainteresowane zwróciły uwagę na dumping sowiecki w Aglji w dziedzinie wyrobów cukierniczych. Słodycze, wyprodukowane przez Leningradzki Trust Żywnościowy sprzedawane są w Londynie po cenie 1 szylinga za funt podczas gdy ten sam towar, wyprodukowany w Anglji kosztuje conajmniej 2 sh.

Norman Hall, dyrektor jednej z największych angielskich fabryk wyrobów cukierniczych zwrócił się w tej sprawie do rządu oraz do szefów wszystkich partji politycznych. Na list swój otrzymał odpowiedź p. Baldwina, b. premiera, następującej treści:

„Całkowicie podzielam pańskie zdanie, że konkurencja rosyjska stanowi poważną groźbę dla normalnego rozwoju przemysłu angielskiego. Rosja stanowi nieustanne wielkie niebezpieczeństwo dla potęgi Wielkiej Brytanii. Dumping rosyjski obecnie jescze nie doszedł do swego maximum, do którego dojdzie po urzeczywistnieniu planu „piatiletki". Należy uprzedzić sowiety przez samoobronę i nie dozwolić, aby przez dumpng zabiły one gospodarczo cały świat. Anglja może uskutecznić to albo przez podniesienie taryfy celnej, albo przez całkowity zakaz importu z Rosji, choćby nie było to nawet w zgodzie z istniejacemi traktatami handlowemi".

Ameryka i Sowiety.

Według danych departamentu handlu obroty handlowe amerykańsko-rosyjskie wyniosły w 1930 roku 145 milj dolarów, z czego 120 milj. przypada na eksport towarów ze Stanów Zjednoczonych do Rosji, a 25 milj. na import towarów rosyjskich do Stanów Zjednoczonych Z zarządzeń amerykańskich, skierowanych przeciwko przywozowi rosyjskiemu, należy wymienić wprowadzenie „embarga" na drzewo i papierówkę, wyprodukowane przy pomocy więźniów i pracy przymusowej i importowanego do Stanów Zjednoczonych z półwyspu Kola, Murmanu i okręgów autonomicznych: Północnego, Żyrańskiego i Karelskiego oraz podniesienie o 50 procent cła zasadniczego na zapałki rosyjskie.

Drzewo sowieckie w Egipcie.

Warszawa, 1 kwietnia

Sowiecki syndykat drzewny zawarł z kartelem egipskich firm drzewnych kontrakt na dostawę do dnia 1 kwietnia 1932 roku narazie tylko 25 proc. całkowitego zapotrzebowania Egiptu na materjał drzewny. Wartość zakontraktowanego drzewa sowieckiego wynosi około 400 tys. funtów egipskich, a gatunek jego odpowiada zarówno drzewu rumuńskiemu, jak finlandzkiemu, względnie szwedzkiemu. Transporty mają się rozpocząć w czerwcu r. b. po niezmienionej cenie sh. 48/— za metr sześc. cif Aleksandrja. Ewentualne podwyższenie w międzyczasie egipskiej taryfy celnej sowiety biorą na swój rachunek. Zapłata za towar następować będzie gotówką po sprawdzeniu jakości i przyjęciu w Aleksandrji. Kartel egipskich importerów drzewnych otrzymał wyłączność przywozu drzewa sowieckiego do Egiptu w okresie trwania kontraktu.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 1 kwietnia.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była mocniejsza, natomiast dla dolara gotówkowego—słabsza. Obroty naogół małe. Z braku odbiorców dolarem gotówkowym nie obracano. Wypłata telegraficzna na New York—8.923. Notowano dewizy: Bruksela — 124.07, Amsterdam — 357.73, Londyn 43.34 i 1/4 New Jork — 8.915, Paryż 34.91, Praga — 26.42 i 3/4, Zurych — 171.58, Wiedeń — 125.45, Medjolan — 46.73. W obrotach międzybankowych Berlin — 212.49, dolar gotówkowy 8.89 i pół, rubel złoty — 4.70, rubel srebrny — 1.53, bilon — 0.72, czerwoniec — 4.75.

AKCJE. Na rynku akcyjnym panowała tendencja mocna, zwłaszcza dla akcyj metalurgicznych. Obroty naogół zwiększone. Notowano: Bank Polski — 132, Bank Handlowy — 108, Bank Dyskontowy — bez kuponu 1930 r., za który płacą 10 zł., Bank Zachodni — 60, Bank Zarobkowy — 65 Węgiel — 31 i trzy czwarte Lilpopy — 21 i pół, Modrzejów 6 i trzy czwarte, Ostrowieckie — 41 i pół, Starachowice — 12, Haberbusch — 95.

PAPIERY PROCENTOWE. W grupie papierów państwowych mocniejsza była 5 proc. poż. konwers. Notowano: 3 proc. budowl. 45 i 1/4—45, 5 proc. konwersyjna — 49 i 1/4, 6 proc. dolarowa—72, 10 proc. kolejowa — 104 i pół—104 i jedna czwarta. W dziale prywatnych papierów lokacyjnych tendencja była dość mocna przy zwiększonem zapotrzebowaniu. Wiekszych tranzakcyj dokonano 8 proc. listami m. Warszawy. Notowano: 4 i pół proc. ziemskie — 53 i pół, 4 i pół proc. m. Warszawy—53 i 1/4, 8 proc. m. Warszawy — 73 i pół—74—73.90, 10 proc. m. Lublina — 78 i 1/4, 10 proc. m. Siedlec — 72 i pół—73 i 3/4. W obrotach prywatnych: dolarówka — 51 i 3/4, III emisja — 49 i pół—49.85.

NOTOWANIA BAWEŁNY

Liverpool, 31 marca.

Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 6.05, luty 6.09, marzec 6.13, kwiecień 5.69, maj 5.74 czerwiec 5.78 lipiec 5.83, sierpień 5.87, wrzesień 5.90, październik 5.94 listopad 5.97, grudzień 6.01. Loco 5.83.

Liverpool, 31 marca.

Bawełna egipska—zamknięcie: styczeń 9.15, marzec .922, maj 8.78, lipiec 8.86, wrzesień 8.97, październik 9, listopad 9.01, Loco 9.40.

Aleksandrja 31 marca.

Bawełna egipska—zamknięcie Sakellaridis: styczeń 18.70 maj 16.94, lipiec 17.45 listopad 18.44, Ashmouni: kwiecień 12.08, czerwiec 12.34, sierpień 12.52, październik 12.94, grudzień 13.14.

Nowy Jork, 31 marca.

Bawełna amerykańska — zamknięcie: Loco 10.70 Kontrakty: styczeń 11.52, kwiecień 10.58, maj 10.68 czerwiec 10.80 lipiec 10.94, sierpień 11.03 wrzesień 11.14, październik 11.24, listopad 11.33, grudzień 11.43

Nowy Orlean, 31 marca.

Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 11.50, marzec 11.66, maj 10.68, lipiec 10.93, październik 11.25 grudzień 11.42 Loco 10.43

BANK CUKROWNICTWA PŁACI 12 PROCENT DYWIDENDY.

Warszawa, 1 kwietnia

Odbyło się w Poznaniu posiedzenie rady nadzorczej Banku Cukrownictwa, na którem przyjęto do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie i bilans za rok 1930. W końcu kwietnia odbędzie się doroczne zgromadzenie akcjonarjuszów, na którem rada wystąpi z wnioskiem o wypłacenie akcjonarjuszom 12-procentowej dywidendy od kapitału zakładowego 12 miljonów złotych Za rok 1929 Bank wypłacił również 12 proc.

Upadłości i nadzory.

Wczoraj wpłynęło podanie adwokata Tujakowskiego, rzecznika **Kazimierza—Henryka Wincentego Rzewuskiego** o udzielenie mu odroczenia wypłat.

Pan Rzewuski prowadzi w swoim majątku ziemskim „Bratoszewice", (powiat brzeziński) od 1923 r. **krochmalnię „Głowno"**. Krochmalnia ta, wybudowana według najnowszych metod i z najlepszemi urządzeniami technicznemi kosztem 380.000 zł. jest jedną z największych w b. Kongresówce. W ciągu ostatnich dwuch lat dokonane zostały świeże inwestycje kosztem 320.000 zł.

Drugiem przedsiębiorstwem jest cegielnia **„Hofmanowska"** na folwarku „Borówka" tejże gminy i tego powiatu, o produkcji 5.000.000 cegieł rocznie z dachówczarnią i wreszcie trzeciem przedsiębiorstwem p. Rzewuskiego jest tartak parowy w osadzie zwanej „Starą Piłą", gminy Bratoszewice.

P. Rzewuski, będąc właścicielem pięciu folwarków, t.j. 2.779 mórg ziemi, w tem zaś około 1500 mórg ziemi kartoflanej, założył sobie krochmalnię i w ten sposób produkował krochmal, z drugiej strony w 1922 r. zapotrzebowanie na mączkę kartoflaną ze strony fabryk włókienniczych okręgu łódzkiego było tak wielkie i ceny tak wysokie, że w ten sposób przedsiębiorstwo świetnie prosperowało, stwarzając dobre perspektywy dla nowo kreowanego przedsiębiorstwa.

Budowa tej krochmalni pociągnęła za sobą konieczność zapożyczenia znacznych sum u prywatnych kapitalistów na wysokie procenty pod zabezpieczenie hipoteczne. W pierwszych latach po jej zrealizowaniu wydawała się być korzystną, tembardziej, że wytwarzany w krochmalni Rzewuskiego produkt okazał się **jakościowo dobry** i popyt nań stale wzrastał. Jednak katastrofalny upadek przemysłu tekstylnego w Polsce, w ciągu ostatnich dwuch lat, jak również ogólny kryzys ekonomiczny, jaki w tym czasie spadł na przemysł prawie całego świata, ograniczył do minimum zbyt do Anglji, Ameryki i Francji.

Mniej więcej dwa lata temu wybudował p. Rzewuski

tartak i nowoczesną cegielnię,

będąc zachęconym do tego ówczesną wysoką ceną, jaką miały cegły i budulec drzewny. Tymczasem ceny na te produkty w ostatnich czasach zaczęły spadać, prócz tego i ceny na wszelkie produkty rolne. P. Rzewuski poniósł w ciagu ostatnich dwuch lat produkcji przemysłowej i rolnej poważne straty i stan jego zadłużenia znacznie się powiększył.

W ten sposób, mimo posiadania doskonale urządzonych trzech warsztatów pracy o charakterze przemysłowym i jednego warsztatu rolnego, idealnie dopasowanych pod względem charakteru swej wytwórczości do potrzeb miejscowych gospodarczych, znalazł się w trudnościach płatniczych.

Bilans, sporządzony na dzień 15 marca r. b. zamyka się sumą 5.477.888 zł.

W planie sanacji przedsiębiorstw p. Rzewuski przewiduje osiągnięcie drogą parcelacji około 90 hektarów ziemi wraz z przewyżką dochodów bieżących nad wydatkami, sumę zł. 2.178.554 zł. wpływów, zaś wszystkie długi hipoteczne natury handlowej i prywatnej, razem z zaległemi i bieżcemi podatkami i świadczeniami socjalnemi, z odsetkami od rat Tow. Kredytowego Ziemskiego i sum hipotecznych, zapożyczonych na instytucje przemysłowe, nie sięgają tej sumy, a nawet pozostanie jeszcze pewna kwota na spłatę należności, przypadającej bankowi Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, oddz. w Łodzi.

Na zakończenie w podaniu swem o udzielenie odroczenia wypłat p. Rzewuski nadmienia, że aczkolwiek w wykazie dóbr Bratoszewice figuruje kaucja hipoteczna w wysokości 50.0000 zł. na rzecz skarbu państwa, oraz kaucja 60.000 zł. na rzecz Banku Dyskontowego Warszawskiego, w rzeczywistości jednak ani Bankowi ani skarbowi nic się nie należy. Skarbowi państwa i związkom samorządowym należy się tytułem zaległych podatków skarbowych i komunalnych suma 81.747 zł., a władze skarbowe, według wyjaśnienia p. Rzewuskiego zupełnie niesłusznie zapisały w hipotece dwie hipoteki prawne na rzecz tych dwuch instytucji.

Bilans firmy przedstawia się następująco: krochmalnia oszacowana została na 257.777 zł., cegielnia i dachówczarnia na 323.377 zł., tartak i młyn na przeszło 90.000 zł., Tereny przemysłowe 234.000 m. kw. — 350.000 zł., zaś na parcelację 750.000 m. kw. — 1.125.000 zł., Bratoszewice z folwarkami — 2.779 mórg — 1.325.000 zł., meljoracje rolne — 66.240 zł., zabudowania — 1.234.543 zł., inwentarz martwy — 144.095 zł., inwentarz żywy — 150.825 zł., drzewostany w ogrodach — 12.834 zł., zapasy — 158.679 zł., zasiewy — 32.108 zł., część kamienicy w Warszawie, oraz udział w innych przedsiębiorstwach — 58.000 zł., obligo 68507 zł., oraz weksle w portfelu — 8.031 zł., ogółem bilans aktywów zamykał się sumą 5.477.888 zł. W stanie biernym: znajdujemy petycje, jak zabezpieczenia hipoteczne — 2.142.006 zł., świadczenia socjalne zaległe podatki, pensje i robocizna wierzyciele z otwartych rachunków, akcepty, przypuszczalna strata na dłużnikach, oraz obligo w wysokości ogółem— 1.100.800 zł., kapitał własny wynosił 2.235.082 zł.

Sprawa ta znajdzie się w najbliższych dniach w sądzie okręgowym w wydziale handlowym.

★

W dniu wczorajszym ogłoszona została upadłość sp. z ogr. odp. **„Cegielnia Bałuty"** z siedzibą w Łodzi przy ul. Głowackiego 18/20.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 7 grudnia 1930 r. tymczasowo. Sędzią komisarzem zamianowany został s. h. Teodor Kujawski, zaś kuratorem masy upadłości — adwokat Bolesław Boliński.

Upadłość powyższa została ogłoszona na skutek prośby 3 wierzycieli: Edmunda Janowskiego, Moszla Sylberinga oraz Dawida Kronenberga.

Z podania wynika, że cegielnia „Bałuty" jest niewypłacalna, poszczególni zaś wierzyciele skierowali już egzekucję do inwentarza przedsiębiorstwa.

W tym stanie rzeczy wdrożenie postępowania upadłościowego, zabezpieczającego równomiernie interesy wszystkich wierzycieli, było rzeczą niezbędną.

Do akt sprawy załączono zaprotestowane weksle z własnego wystawienia na sumę zł. 1780 zł.

Orka rozpoczęta!

Jak donoszą z różnych stron kraju, niemal wszędzie w większych gospodarstwach folwarcznych rozpoczęła się już orka wiosenna oraz inne roboty przygotowawcze do uprawy pól. W niektórych miejscowościach roboty te posunęły się nawet dość znacznie, lecz następnie uległy przerwie wskutek mrozu i śniegu.

Z doniesień prowincjonalnych wynika, że w roku bieżacym wielu rolników przejdzie na uprawę korzystniejszej od żyta pszenicy, rozbudowując jednocześnie gospodarkę hodowlaną.

Kredyty banków państwowych.

Warszawa, 1 kwietnia

W bankach państwowych łączna suma wkładów i kredytów długoterminowych zwiększyła się w lutym, natomiast zmniejszyły się kredyty krótkoterminowe, a zwłaszcza dyskontowe.

W Banku Gospodarstwa Krajowego kredyty gotówkowe wzrosły o 1,1 milj. zł. do kwoty 1.017,1 milj. zł., zaś emisyjne (w listach zastawnych i obligacjach) o 11.5 milj. zł. do 748 milj. zł. Łączna suma wkładów i lokat podniosła się o 6.4 milj. zł. do wysokości 879.9 milj. zł.

W państwowym Banku Rolnym kredyty gotówkowe zmniejszyły sie o 10.2 milj. do kwoty 612.1 mln. zł., przyczem zmniejszenie to przypada wyłącznie na kredyty krótkoterminowe z funduszów własnych Banku Pożyczki emisyjne (w listach zastawnych i obligacjach meljoracyjnych) wzrosły o 1.4 milj. zł. do 325.7 milj. zł. Wkłady i lokaty nieco się zmniejszyły i wyniosły 147.6 milj. zł., przyczem zmniejszeniu uległ stan rachunków czekowych, podczas gdy wkłady terminowe wykazały wzrost. Stan funduszów administrowanych (dotacyj skarbu państwa) wykazał wzrost o 4.7 milj. zł. do kwoty 398.6 milj. złotych.

Protestowanie weksli przez urzędy pocztowe.

Z dniem 1 kwietnia r. b. weszło w życie rozporządzenie ministra sprawiedliwości wydane w porozumieniu z ministrem poczt i telegrafów o protestowaniu weksli przez urzędy i agencje pocztowe.

W myśl powyższego rozporządzenia urzędy te będą sporządzały protesty z powodu niezapłacenia weksli, których suma nie przewyższa 2.000 złotych. Pozatem rozporządzenie to przewiduje wypadki kiedy urzędy pocztowe i agencje nie będą sporządzały protestów weksli z powodu niezapłacenia tychże

W pierwszym rzędzie nie może być sporządzony protest wekslu, wystawionego w języku nieurzędowym (nie polskim). Wyjątek od tej zasady stanowią weksle wystawione na obszarze województw poznańskiego, pomorskiego i śląskiego gdzie weksle mogą być wystawione w języku niemieckim oraz weksle wystawione na obszarze miejscowości zamieszkałych przez obywateli polskich narodowości ruskiej (rusińskiej), białoruskiej i litewskiej, gdzie mogą być one wystawione w języku macierzystym tej części ludności.

W wypadkach gdy weksel jest wystawiony zagranicą lub na walutę zagraniczną oraz gdy weksel jest wystawiony na obszarze wolnego miasta Gdańska, nawet w walucie polskiej rozporządzenie również zabrania urzędom i agencjom pocztowym sporządzania protestów weksli

Także nie można sporządzić protestu w urzędzie pocztowym z weksla, który ma być zaprotestowany przy przedłożeniu kilku egzemplarzy tego samego wekslu, albo przy przedłożeniu oryginału i kopji wekslu.

W końcu rozporządzenie wspomina o wydaniu przez ministra poczt i telegrafu szczegółowych przepisów o przesyłaniu weksli przeznaczonych do protestu w listach zleceniowych które zostało ustalone w osobnem rozporządzeniu, zamieszczonem w Dzienniku Ustaw z dnia 31 marca r. b.

Jak wiemy dotychczas urzędy pocztowe i agencje na mocy rozporządzenia, wprowadzonego od dnia 1 września 1927 roku, mogły dokonywać protestu weksli których suma nie mogła przekraczać 1.000 zł., obecnie zaś podwyższono wysokość weksli, które można protestować za pośrednictwem poczty do 2.000 zł.

Zaćmienie księżyca

nastąpi dziś od godz. 18 min. 27.

Dziś dnia 2-go kwietnia, nastąpi całkowite zaćmienie księżyca, które ze względu na korzystną porę i piękny przebieg efektownego zjawiska powinno zainteresować przygodnych widzów.

Już o godz. 18 min. 27,2 dolny brzeg tarczy księżycowej zacznie się zanurzać w półcieniu ziemi. To pierwsze stadjum zjawiska bywa zwykle niespostrzeżone ze względu na znikome przyćmienie blasku naszego satelity. Dopiero o godzinie 19-ej minut 23,2 krawędź księżyca wkracza w obszar jądra cieniowego. O godzinie 20-ej min. 22,3 cała tarcza znajdzie się w pełnym cieniu i pozostanie w nim aż do godz. 21 m. 52,6. Wtedy to lewa krawędź naszego satelity zacznie się wyłaniać z ciemności, a o godz. 22 min. 51,7 resztki cienia opuszczą prawy brzeg srebrnego globu. Krótko przed północą księżyc opuści ostatecznie stożek półcieni ziemi i zajaśnieje pełnym blaskiem.

W czasie całkowitego zaćmienia barwa tarczy księżycowej jest różna. Zdarzają się krańcowe wypadki kiedy tarcza satelity ziemi staje się bądź zupełnie niewidzialna, bądź też świeci jasno-żółtem światłem, tracąc tak mało na jasności, że ktoś niepoinformowany patrząc na nią, nie zdaje sobie absolutnie sprawy z faktu zaćmienia. Zazwyczaj atoli tarcza księżyca lśni wtedy rdzawo-czerwonawem światłem. Zjawisko blasku księżyca w czasie zaćmienia tłumaczy się załamaniem promieni słonecznych w atmosferze ziemskiej.

Bank Zachodni płaci 6 proc. dywidendy.

Warszawa, 1 kwietnia.

Doroczne zgromadzenie akcjonarjuszów Banku Zachodniego odbędzie się w końcu kwietnia. Rada banku wystąpi z wnioskiem o wypłacenie akcjonarjuszom 6 proc. dywidendy od kapitału zakładowego 10 miljonów zł. Za rok 1929 bank wypłacił 8 proc. dywidendy.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Unieruchomienie fabryk na 3 dni przedświąteczne.

Donosiliśmy w swoim czasie, iż większość zakładów przemysłowych w Łodzi, wzorem lat ubiegłych postanowiła unieruchomić swe warsztaty na okres świąt Wielkiej Nocy. Unieruchomienie warsztatów nie nosi takiego charakteru jak w okresie świąt Bożego Narodzenia, kiedy to stanęły wszystkie fabryki na przeciąg od 5 dni do 3 tygodni. Obecnie przerwa w pracy jest stosunkowo niewielka, a podyktowana została jedynie względami technicznemi.

Jak wiadomo, nieliczne tylko fabryki, a raczej tylko oddziały niektórych fabryk pracują przez 6 dni w tygodniu. Na ogół stan zatrudnienia wynosi tylko 4 dni gdyż większość fabryk pracuje przez 3 dni w tygodniu, niektóre zaś cztery i 5 dni. Fabryki pracujące przez trzy dni w tygodniu, uruchamiają swe warsztaty dopiero w środę każdego tygodnia, pracując przez środę, czwartek i piątek. Wobec tego, że w bieżącym tygodniu czwartek, piątek i sobota, jako ostatnie dni Wielkiego Tygodnia, są dniami przedświątecznemi, a na jeden dzień nie opłaca się uruchamiać warsztatów, większość fabryk zdecydowała, iż w tygodniu bieżącym wogóle pracy nie będzie prowadziła.

Te fabryki, które pracują większą ilość dni w tygodniu, czynne były do dnia wczorajszego. Od dnia dzisiejszego fabryki zostaną unieruchomione aż do wtorku przyszłego tygodnia. Kilkanaście fabryk już wczoraj zawiesiło pracę. (k)

Koncert kościelny.

Bogaty i z niezwykłym smakiem ułożony program trzeciego koncertu kościelnego, urządzonego staraniem polsko-ewangielickiego chóru kościelnego poza występami znanych już nam sił miejscowych, przewidywał również dwie pieśni w wykonaniu p. A. Helfreichowej z Warszawy.

Pani Helfreichowa odniosła niezwykły sukces artystyczny, który z prawdziwą radością na tem miejscu podkreślamy. Nadzwyczaj czysty, wyrównany we wszystkich rejestrach i oparty na dobrej technice oddechowej sopran p. Helfreichowej brzmiał szczególnie pięknie z arji z XVII wieku Stadelli. Arja ta była wykonana przez artystkę z wielką powagą i skupieniem, które to cechy obok walorów czysto wokalnych stawiają p. Helfreichową w szeregu śpiewaczek muzyki kościelnej największej miary.

W „pieśni pokutnej“ Beethovena wykazała śpiewaczka silne akcenty dramatyczne — świadczące o szerokiej skali jej szczerego talentu.

Tomaszów-Mazowiecki.

RADA MIEJSKA UCHWALIŁA POŻYCZKI.

Wczorajsze dwa nadzwyczajne kolejne posiedzenia rady miejskiej odbyły się przy udziale 19 radnych i 5 członków magistratu. Porządek dzienny przewidywał wyłącznie uchwały zaciągnięcia pożyczki i został w niespełna godzinę wyczerpany.

Uchwalono zaciągnąć pożyczkę w Polskim Banku Komunalnym w Warszawie w wysokości 100 tysięcy złotych w tem 60 tysięcy nowej pożyczki i 40 tysięcy prolongacyjnych. Zaciągnięcie pożyczki w tymże banku z funduszu drogowego w wysokości 50 tysięcy zł. na budowę ulic oraz 50 tysięcy złotych pożyczki krótkoterminowej zostało po odpowiedniem zreferowaniu pana prezydenta Smólskiego jednogłośnie przez radę uchwalone.

Z KASY CHORYCH.

Jak się dowiadujemy powiatowa kasa chorych w Tomaszowie przystępuje w najbliższym czasie do założenia kolonji letniej we własnym lesie oraz do urządzenia czasowego sanatorjum dla piersiowo chorych ubezpieczonych w kasie chorych.

WYCIECZKA TOW. KRAJOZNAWCZEGO.

Żydowskie Tow. krajoznawcze urządza w dniu 5 kwietnia b. r. dwudniową wycieczkę do Warszawy.

OGŁOSZENIE.

Sędzia Komisarz nadzorowanej firmy „W Lubawski i Jakubowicz" podaje do wiadomości że zgodnie z paragrafem 50 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23-go grudnia 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 3/28) termin ogólnego zgromadzenia powyższej firmy wyznaczony został na dzień 15 kwietnia 1931 r. o godz. 10-ej rano w sali Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój 15.

Udział w ogólnem zgromadzeniu mogą wziąć wszyscy wierzyciele wpisani na listę przez nadzorcę sądowego. Porządek dzienny obejmuje: 1) sprawozdanie nadzorcy sądowego, 2) odczytanie propozycyj układowych, 3) głosowanie nad propozycjami układowemi.

Wierzyciele, którzyby nie mogli przybyć na ogólne zgromadzenie, mogą przesłać swe głosy na piśmie, jednakże podpis na takiem piśmie winien być poświadczony urzędowo.

Sędzia Komisarz:
DAWID FABRYKANT.

OGŁOSZENIE.

Sędzia Komisarz nadzorowanej firmy „Szmul Landau i S-ka" podaje do wiadomości, że zgodnie z paragrafem 50 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 3/28) termin ogólnego zgromadzenia wierzycieli powyższej firmy wyznaczony został na dzień 14 kwietnia 1931 r. o godzinie 12-ej min. 30 w sali Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5.

Udział w ogólnem zgromadzeniu mogą wziąć wszyscy wierzyciele wpisani na listę przez nadzorcę sądowego. Porządek dzienny obejmuje: 1) sprawozdanie nadzorcy sądowego, 2) odczytanie propozycyj układowych, 3) głosowanie nad propozycjami układowemi.

Wierzyciele którzyby nie mogli przybyć na ogólne zgromadzenie, mogą przesłać swe głosy na piśmie, jednakże podpis na takiem piśmie winien być poświadczony urzędowo.

Sędzia Komisarz:
(—) JAKÓB PETTERS.

Do akt Nr. E. 641 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 kwietnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Cegielnianej Nr. 57, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szulema Koplowicza i składających się z czterech maszyn mechanicznych, oszacowanych na sumę Zł. 1.000.—.

Łódź, dnia 26 marca 1931 r.
Komornik: L. WĄSOWSKI.

Do akt Nr. E. 643 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 kwietnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Cegielnianej Nr. 51, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Moszka Wajnberga i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 1.140.—.

Łódź, dnia 26 marca 1931 r.
Komornik: L. WĄSOWSKI.

Do akt Nr. 192 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 kwietnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Kilińskiego 60, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Michała Kryszka i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 670.

Łódź, dnia 25 marca 1931 r.
Komornik: A. ŁAGODZIŃSKI.

Do akt Nr. 5 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. 1-go Maja 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 kwietnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy N.-Cegielnianej Nr. 108, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Michała Lisowskiego i składających się z kredensa i szafy do odzieży i urządzenia sklepowego, oszacowanych na sumę Zł. 500.—.

Łódź, dnia 10 marca 1931 r.
Komornik: S. DULKOWSKI.

Do akt Nr. 363 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. 1-go Maja 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 kwietnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Cegielnianej Nr. 29 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Alfreda i Anny małż. Lessman i składających się z różnych mebli, oszacowanych na sumę Zł. 800.—.

Łódź, dnia 23 marca 1931 r.
Komornik: S. DULKOWSKI.

Do akt Nr. 49 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, RAFAŁ SAKKILARI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 kwietnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Gdańskiej 138, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Icka Brzozy i składających się z jednej skręcarki, oszacowanej na sumę Zł. 450.

Łódź, dnia 20 marca 1931 r.
Komornik: R. SAKKILARI.

Do akt Nr. 2248 i 2249 1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN JABCZYK, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Żeromskiego 25, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 kwietnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Północnej Nr. 12 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości pozostałych po zmarłym Eljaszu Kimelfeldzie i składających się z 220 koszul zefirowych sztywnych, oszacowanych na sumę Zł. 2.200.

Łódź, dnia 27 marca 1931 r.
Komornik: J. JABCZYK.

Do akt Nr. 587 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN JABCZYK, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Żeromskiego 25, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 kwietnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Pomorskiej Nr. 18, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Herman L. Grinszpan" i składających się z 15 kompletów garnków aluminiowych po 6 sztuk w komplecie, oszacowanych na sumę Zł. 550.-

Łódź dnia 30 marca 1931 r.
Komornik: J. JABCZYK.

Prenumerata „Republiki“ jest najtańsza!

Największy i najlepiej redagowany poranny dziennik w Łodzi — **„REPUBLIKA“** — kosztuje w sprzedaży ulicznej 15 groszy za egzemplarz, **a w prenumeracie miesięcznej zł. 4.— (z odnoszeniem do domu zł. 4.40) wraz ze wszystkiemi dodatkami i numerami niedzielnemi.**

„REPUBLIKA“ jest najtańszym dziennikiem porannym w Łodzi i najbardziej rozpowszechnionym. — **„REPUBLIKA“** ma najlepsze informacje krajowe i zagraniczne.

...t Nr. 1975 1930 r.

OGŁOSZENIE.

...mornik Sądu Powiatowego w Ło... ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamiesz... w Łodzi przy ulicy Kilińskiego ...5, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ...za, że w dniu 21 kwietnia 1931 r. ...dz. 10 rano w Łodzi przy ulicy ...owskiej 7?, odbędzie się sprze... przetargu publicznego ruchomo... należących do firmy „Grand-Ki... właśc. Adolfa Goldberga i składa... się z 750 krzeseł krytych skó... ...nowe), oszacowanych na sumę ...000.

...dź, dnia 24 marca 1931 r.

Komornik: A. ŁAGODZIŃSKI

...SZERNY LOKAL FRONTOWY W WARSZAWIE

...ulicy Gęsiej Nr. 14, składający ...) z obszernej sali o 3-ch oknach ...owych na parterze, 2) z sali o 12 ...ch na piętrze, 3) z piwnicy, mo... pomieścić około 20 wagonów to... 4) z całego szeregu innych ubi... z kompletnem pierwszorzędnem ...zeniem składów i biura, odpowie... skład fabryczny dużego przed...rstwa, natychmiast do odstą... Oferty sub: „Spółka Akcyjna“ ...min. „Republiki“.

...POTRZEBNY TECHNIK

...biura elektrotechnicznego samo...y z dłuższą praktyką. Zdolny ry...k znający dokładnie roboty i ...sy elektrotechn. Wyczerpujące ... i odpisy świadectw sub: „Wy...likowany“ do Biura Ogłoszeń ...a, Piotrkowska 50.

...okale fabryczne

... do wydzierżawienia. Wiado... ul. Lipowa 9 p. Neftalin.

Kupno i sprzedaż

...ŁAD tapicersko - stolarski Stefan ...ała, Nawrot 8, poleca na składzie ...any, tapczany, krzesła, stoły, ko... przyjmuje zamówienia, odświe... mebli i zakładanie firanek. 1-3

...E maszynę do prania wełny „Le...an“, podania z ceną pod „G. K.“ ...„Republiki“. 4

DOBERMAN rasowy tresowany jednooczny do sprzedania. Gdańska 77a. Portjer wskaże. 2

ZARZĄD Grodzki Zw. Strz. kupi maszynę do pisania używaną w dobrym stanie. Oferty do administracji sub: „Maszyna“. 2

BALKONOWY, frontowy pokój umeblowany dla jednej osoby do wynajęcia. Gdańska 43/5. 30

Lokale

Z KLATKI schodowej pokoje, umeblowane — bez mebli poleca biuro „Polruch“, Al. Kościuszki 27, telef. 141-01

3 — 4 POKOJE z kuchnią wygodami i telefonem umeblowane w centrum do wynajęcia na 5-6 miesięcy, od 1 maja na bardzo dobrych warunkach, jeden pokój może być natychmiast wolny. Wiadomość: Tel. 182-80. 2

2 POKOJE pojedyńcze lub razem umeblowane do wynajęcia, Kilińskiego 46, III front, m. 11. 2

POKÓJ frontowy umeblowany od zaraz do wynajęcia, Piotrkowska 81 m. 10 2

POKÓJ przy rodzinie z obsługą i światłem i opałem, bez umeblowania potrzebny dla pracownicy biurowej. Oferty pod „Pokój“ do „Republiki“.

SŁONECZNY pokój dwuokienny umeblowany, niekrępujący, elektryczność, łazienka odnajmę 1—2 osobom, Zawadzka 36, m. 9, II p. 2

MIESZKANIA 2 pokoje z kuchnią, 1 pokój z kuchnią do wynajęcia od zaraz. Różana 10, dojazd 14. 2

Posady

MŁODA panna, wykształcona, zdolna, pracowita, posiada pewną praktykę biurową, szuka jakiegokolwiek zajęcia. Oferty do adm. sub „D. A.“

OSOBA inteligentna, rutynowana poszukuje posady do zarządu domem. Pierwszeństwo miasto u samotnego. Mogę przyjechać dla umówienia. Płock Sienkiewicza 4, m. 1 Jaroszewska

POTRZEBNY fryzjer damski lub fryzjerka, ulica Kilińskiego 199. Czesław.

AGENCI dla sprzedaży artykuł pierwsza potrzeba. Zgłosić się pod „M. B. 75“ do administracji „Republiki“. 4

SZOFER z kilkuletnią praktyką poszukuje posady. Oferty do administracji „Posada“. 4

POTRZEBNY pomocnik fryzjerski Leszno 1, German. 2

POTRZEBNY fryzjer męski, Nawrot Nr. 47. 2

Nauka i wychowanie

UDZIELAM lekcyj elektrotechniki, matematyki i języka niemieckiego. Piotrkowska 103, m. 37. 30

LEKCJI i korepetycji udziela rutynowany nauczyciel. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Ratuje zagrożone matury, promocje. Specjalność matematyka, polski. Aleja 1-go Maja 5, m. 7, front. III piętro. 4

Rozmaite

POZNAM zgrabną, szykowną modelkę do aktów. Piotrkowska 113, m. 19. 2

Zagubione dokum.

ZGUBIONO weksel na 50 zł. płatny 10 maja b. r. wystawca E. Altman. Znalazcę proszę o łaskawy zwrot Cytrynowicz. Kilińskiego 47. Weksel unieważniam.

LUDWIK Szmuland, Wólczańska 175, zagubił książeczkę wojskową, wydaną w P. K. U. w Łodzi.

GUSTAW Fraj, zagubił wyciąg z ksiąg ludności z Zelowa 2

GRUENBERG Boruch, zgubił legitymację Nr. 1141 wyd. z Funduszu Bezrobocia. 2

ZAGINĘŁY 4 weksle po 100 zł. płatne 6.3., 13. 3. 20. 3 i 27. 3, wystawca M. Silbeberg i S. Jakubowicz. Niniejsze weksle unieważniam I. M. Czarnolewski, Nowomiejska 18. 2

...dakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 1.22-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika“ 68.148.

...enumerata „II. Republiki“

...1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 ... odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocz...ą w kraju zł. 5.50, zagranica zł. 10. „Express“ „Republiki“ wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.) NA STR 1-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr za wiersz milimetrowy (na str 4-szp.) Zaręcz i zaślub po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk pracy 10 groszy najmniejsze zł 1.20 Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

...wydawcę: Wydawnictwo „Republika“, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki“, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.